Nr. 204. Sroda, 6 Września 1882. **Rok 72.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Admistracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięcznie za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 1 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Najjaśniejszy pan powrócił w niedzielę rano z Ischl do Wiednia.

Minister wyznań i oświecenia mianował suplenta gimnazyum Franciszka Józefa we Lwowie Edwarda Charkiewicza nauczycielem gimnazyum państwowego w Tarnopolu, a suplenta tegoż ostatniego gimnazyum Euzebiusza Szajdzickiego nauczycielem gimnazyum państwowego w Kołomyi.

Minister wyznań i oświecenia mianował dotychczasowego katechetę panstwowego gimnazyum realnego w Brodach Karola Zöllera katechetą tegoż zakładu, przekształconego na państwowe realne i wyższe gimnazyum.

C. k. rada szkolna krajowa zamianowała Leszczyja Cypryana, nauczyciela szkoły filialnej w Czerniowie rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Czerniowie.

Reskryptem z 20 lipca 1882 l. 20.088 udzieliło wys. c. k. Ministerstwo handlu i król. węgierskie Ministerstwo roln. przem. i handlu Tytusowi Budzynowskiemu, starszemu nauczycielowi we Lwowie, wyłącznego przywileju na przeciąg jednego roku na właściwą laskę do spaceru i do spania.

Opis przywileju, o którego utrzymanie w tajemnicy proszono, przechowanym jest w c. k. Archiwum przywilejowem.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 6 września.

W jednym z wiedeńskich sejmowych okręgów wyborczych zaszła scena, którą próbowano przedstawić jako humoreskę wyborczą, chociaż zasługuje ona na większą uwagę i wywołać może poważniejsze refleksye. Przed wyborcami stawali tam dwaj kandydaci. Obaj zaliczają się do stronnictwa wiernokonstytucyjnego, ale jeden z nich zaczął okazywać pewne sympatye dla nowo powstającego stronnictwa ludowego, i tak był z tego powodu nagabywany przez swoich przyjaciół politycznych, że w końcu przyrzekł wyprzeć się przed zgromadzonymi wyborcami tych sympatyj swoich. Zapowiadano w skutek tego, że zgromadzenie wyborców stanowić będzie manifestacyę nieprzyjaźną dla stronnictwa ludowego. Tymczasem kandydat stanął przed wyborcami z całkiem innym zamiarem i gdy zawistni stronnictwu ludowemu agitatorowie przygotowywali już dłonie do rzęsistych oklasków, oświadczył wprost, że jest stanowczo przeciwny kontynuacyi zgubnych sporów narodowościowych. Zapanowała wielka decepcya, którą miał powetować drugi kandydat wiernokonstytucyjny, ale temu znowu podobało się powiedzieć, że sejmy powinny odgrywać rolę polityczną. Ponieważ jest to zasada federalistów, więc zdanie powyższe przyjęte zostało z wielkiem zdziwieniem!

Nie braknie tu pewnie motywów do humorystycznego traktowania rzeczy, ale leży to tylko w interesie tych, którzy chcieliby w świat wmówić, że stronnictwo wiernokonstytucyjne jest tak samo solidarne, jak za najlepszych czasów, a powstające stronnictwo ludowe z hasłem zakończenia sporów narodowościowych nie ma najmniejszej szansy. Tymczasem rzecz się ma przeciwnie. Faktycznie bowiem zapanował w obozie wiernokonstytucyjnym chaos graniczący z rozprzężeniem, a wszyscy mniej zaślepieni na błędy przeszłości i niebezpieczeństwa przyszłości, lgnąć zaczynają coraz więcej do programu stronnictwa ludowego. Ów kandydat, który miał odwołać swoje sympatye dla tego programu, a mimo to dobitnie je zaznaczył, który zatem poszedł za głosem silniejszego od namowy przekonania, stanowi żywe świadectwo powyższego faktu. Do pewnego czasu agitatorowie mogą powstrzymywać wszelkie objawy na korzyść programu nowego, ale długo to ujść nie może, zwłaszcza w takim razie, jeżeli w agitacyi posługiwać się zaczną środkami tak nielojalnemi, jakich użyto w Judenburgu przeciw br. Walterskirchenowi.

Także i oświadczenie drugiego kandydata, że sejmy powinny odgrywać rolę polityczną, wśród dzisiejszych stosunków jest pełne znaczenia. Zwróciliśmy onegdaj uwagę na znaczący symptom, że intransygenci wiernokonstytucyjni, straciwszy w Radzie państwa większość i nadzieję rychłego jej odzyskania, chcieliby teraz przenieść akcyę swoją do sejmów, w których większość jest po ich stronie. Oczywiście taka zmiana taktyki nie może doprowadzić do rezultatów dodatnich, bo jak Czesi kilkanaście lat daremnie po za Radą państwa szukali dla siebie punktu oparcia i w końcu musieli zejść na grunt konstytucyjny, tak i każde inne stronnictwo, układające plany po za Radą państwa, nie ma żadnych widoków. Nie ma więc dodatniego rezultatu, ale intransygenci wiernokonstytucyjni jak wiadomo, nie dbają o to. W ich program, czysto negacyjny, wchodzi wszystko, co tylko rządowi może stać się przykrem lub niewygodnem, co daje najsłabszą bodaj nadzieję wywołania przesilenia. Dążność ta zaślepia intransygentów, popycha ich z jednej niekonsekwencyi wobec własnej tradycyi politycznej do drugiej i oczywiście oddala ich coraz więcej od stanowiska dawniej zajmowanego.

Sejm krajowy.

(II. posiedzenie d. 5 września).

Po otwarciu posiedzenia o godzinie 11 min. 40 przed poł. Marszałek zawiadomił Izbę, że udzielił urlopów ośmiodniowych pp. Starowiejskiemu, Jerzemu ks. Czartoryskiemu i Jędrzejewiczowi. Izba udzieliła p. Wesołowskiemu urlop na trzy tygodnie i p. Łazarskiemu na dwa tygodnie. Odczytano spis 20 wniesionych petycji, które przekazano jak następuje:

Do komisji edukacyjnej petycye: Nauczycieli szkół ludowych w Rzeszowie o podwyższenie płacy. Rady szkolnej miejscowej na Zwierzyńcu pod Krakowem o polepszenie płac nauczycieli w Półwsiu zwierzynieckiem. Nauczycieli okręgu Lwowsko-zamiejskiego o podwyższenie płac. 640 nauczycieli szkół ludowych w kraju o podwyższenie płac. Dyonizego Duba kierownika szkoły w Drohobyczu o przyznanie mu dodatku pięcioletniego za czas od 1875 do 1880. Nauczycieli szkół ludowych w Tarnowie o podwyższenie płac. Franciszka Gotwalda, dyrektora szkoły wydziałowej żeńskiej w Rzeszowie, o przyjęcie 12 lat służby rządowej do służby krajowej i o pięciolecie.

Do komisyi petycyjnej, składać się mającej z 25 członków, petycye: Michaliny Teodorowiczównej o subwencyę na warsztat robót pończoszkowych. Parafian kościoła rzym. kat. w Brzozie królewskiej o zwolnienie od obowiązku konkurowania do drugiego kościoła w Giedlarowej. Towarzystwa „Harmonia" o subwencyę. Komitetu kościelnego w Stanisławowie o subwencyę na odbudowanie spalonego kościoła. Stefana Kołpaczkiewicza kierownika szkoły w Żołyni o zaliczkę na płacę w kwocie 400 zł. Edmunda Giergowicza, nauczyciela o zapomogę.

Do komisji budżetowej petycye: Komitetu założycieli fundacyi pamiątkowej imienia Ignacego Łukasiewicza o zasilenie kapitału żelaznego tej fundacyi. Gminy Skała o

---

9)

MICKIEWICZ W WILNIE

Część druga.

II.

(Ciąg dalszy.)

Jakimże się Mickiewicz wydał Maryli przy jej narzeczonym? Młodzik jeszcze, o rok ledwie starszy od niej, o cztery lata młodszy od pana Lorenca (tak nazywała Maryla Puttkamera), nie tak pokaźnej jak tamten postawy, który mało widział na świecie, mało znał świata i nie doznał silniejszych wrażeń w życiu, ubogi, nieśmiały, nie mógł niczem olśniewać w pierwszej chwili. Ale od Zana dowiedziała się zapewne niebawem Maryla, że jego przyjaciel większym jest od niego poetą, najwięcej obiecującym ze wszystkich młodych kapłanów Apollina, a może nawet czytała już drukowaną w *Tygodniku Wileńskim* „*Zimę miejską*".*) Była to dla Maryli, jak łatwo zrozumiemy znając jej charakter, rekomendacya wielkiego znaczenia. Przytem zachowanie się młodego poety, w którem się skromność łączyła z godnością, tem lepiej usposabiało dla niego, a kiedy uważniej spojrzała Maryla w ciemne, marzące oczy Adama, odkryła w nich, przeczuła raczej, głębie uczucia i fantazyi, które się w nich taiły, a które wraz z nazwiskiem poety otoczyły w jej oczach młodzieńca niezwykłym urokiem. Adam wydał się jej bez wątpienia o wiele poetyczniejszym od pana Lorenca, daleko zdolniejszym do odegrania roli Gustawa z romansu pani Krüdener, to jest do tego, aby umrzeć z miłości dla kochanki. Nie daremnie dziewczyna z *Dziadów* zazdrości bohaterce pani Krüdener:

Waleryo! Ty przecie z pomiędzy ziemianek
Zazdrości godna! Ciebie ubóstwiał kochanek,
O którym inna próżno całe życie marzy,
Którego rysów szuka w każdej nowej twarzy.

Na podstawie tego, co już wiemy o dworze Wereszczaków, a także na podstawie skazówek rozrzuconych czy to w poezyi Adama, czy po różnych listach i wspomnieniach, możnaby w części przynajmniej odtworzyć życie naszych przyjaciół w tym domu, ich zabawy i rozrywki. Ponieważ panna była wykształconą i oczytaną, a młodzi przyjaciele byli studentami i poetami, musiała tu więc, przynajmniej w ich szczuplejszem gronie, kwitnąć rozmowa o poezyi, o literaturze, o sztuce, przygłuszana gwarnem życiem nawpół szlacheckiego, nawpół pańskiego dworu.

Być może także, że tu się kształciła teorya promionkowa Zana. Odbywano przechadzki w pole, używano przejażdżki konnej, (wiemy przynajmniej, że Maryla będąc zamężną, lubiła jazdę konną) robiono myśliwskie wyprawy, z których Adam nie wracał zapewne tryumfatorem (błahy strzelec uchodząc szyderstw towarzyszy itd.). W domu, prócz innych rozrywek, grywano w warcaby. Byłaż to ulubiona gra Maryli? Nie wiem, to pewna, że nieraz grywał z nią w tę grę Mickiewicz a wrażenia swoje, jakich przy tej grze doznawał, w tych oto wierszach wypowiedział:

O ty! dla której tajne me zapały,
Której imię pomyśleć staję się za śmiały:
Tobie spokojność moją gdym przegrał w warcaby,
Odtąd już gra ta dla mnie straciła powaby! —
Nie dziw, żem toczył zawsze mniej szczęśliwe [boje:
Tyś patrzyła w warcaby, ja w oblicze twoje;
I wiecznie chcąc je widzieć i tracąc na wieki,
Najdroższego oblicza będąc niedaleki,
Miotany od sprzecznego poruszeń natłoku,
Ból w sercu, w licach bladość, ogień miałem [w oku
Alem się nadaremnym nie zdradził zapałem;
Westchnienie zatłumiłem, słówka połykałem;
Bo los wynosząc ciebie między między jasne [rody,
Z samą nadzieją wieczne przykazał rozwody!

Najbardziej jednak Maryla musiała czarować Adama przy fortepianie. Wiadomo powszechnie, jakim miłośnikiem muzyki był Adam, i że ją wyżej stawiał od poezyi i innych sztuk pięknych, Maryla zaś zapewne grała i śpiewała nieźle i głos miała przyjemny, skoro Gustaw woła w *Dziadach* w uniesieniu:

Gdyby przytem jej głosek i dźwięk fortepianu!

Wolno się domyślać, że marzycielskie usposobienie Maryli najpiękniej wyrażało się w śpiewie i w muzyce, zdolnej właśnie odwzorować najmniej jasne uczucia, najbardziej mgliste marzenia. Dlatego to przedewszystkiem musiał być tak czarującym dla Adama śpiew Maryli.

Jak się rozwijała i jak rosła miłość Adama dla Maryli? Do pełnego przedstawienia rozwoju tego uczucia, brak mi dostatecznych wskazówek. To pewna, że nie od razu rozpaliła ona jego serce do tego żaru, jaki płonie w *Dziadach*, nie od razu „umarł w nim Godfred i Jan Trzeci", nie od razu „przestał go budzić ze snu tryumf Milcyada", nie od razu stała się Maryla „wszystkich spraw jego, chęci, myśli panią", jakby to można było wnioskować z *Dziadów*. Rad jestem, że znajduję tu sposobność powiedzieć, iż nie można brać tego poematu we wszystkich szczegółach za pamiętnik miłości poety. Prawdziwemi, rzeczywistemi są uczucia, które się wulkanicznie przelały w ten poemat, ale w ich rozmiarach, kolei, czasie, dekoracyi, w tysiącznych szczegółach ich przedstawienia, prawda i poetyczne zmyślenie tak ściśle są z sobą skojarzone, że chcąc korzystać z jakiejś biograficznej wskazówki, zawartej w tym pamiętniku uczuć poety, potrzeba się koniecznie przekonać przedtem, o jej zgodności z innemi świadectwami. Tak n. p. możnaby wnioskować z *Dziadów*, że Mickiewicz poznał Marylę, będąc jeszcze uczniem szkół nowogródzkich (Tam ona wyszła patrzeć na igraszkę dzieci; Tam gdy ją przy chorągwi proroka ujrzałem itd.) a tymczasem, jak już wiemy, poznanie to nastąpiło dopiero w czasach wileńskich Mickiewicza.

Że obraz Maryli nie od razu pochłonął wszystkie uczucia, myśli i chęci Adama, najlepszym dowodem tego jest filarecka jego poezya, o której niebawem będzie mowa. W każdym razie z poznaniem Maryli znalazł nasz poeta nowy a wdzięczny przedmiot dla swej muzy, albo raczej znalazł model żywy, podług którego mógł wcielać i kształtować rozmaite ideały poetyczne, jakie się w fantazyi jego niejasno jeszcze rysowały.

Jeżeli Karylla jest utworem Mickiewicza, to w niej poraz pierwszy służyła Maryla za taki model poecie. Mówiłem już o

---

*) Uroczyste otwarcie uniwersytetu miało miejsce zwyczajnie 15 września: „Zima miejska" zaś wydrukowaną była w numerze Tygodnika, noszącym datę 31 sierpnia. Jeżeli tedy młodzi przyjaciele gościli w Tuhanowiczach przy samym końcu wakacyi, to Mickiewicz był już wtedy poetą drukowanym.

pożyczkę 3000 zł. na budowę cerkwi. Towarzystwa muzycznego w Przemyślu o zapomogę 800 zł. na zakupienie fortepianu.

Do komisyi administracyjnej petycye: Wydziału powiatowego w Wieliczce w przedmiocie przymusowego ubezpieczenia budynków włościańskich; do drogowej petycyę: włościan powiatu przemyskiego o zaprowadzenie prestacyj drogowych pieniężnych zamiast obowiązku odrabiania w naturze; do prawniczej petycyę: gminy Pasierbiec o wyłączenie z powiatu Bocheńskiego a przydzielenie do Limanowskiego; wreszcie do komisyi kultury krajowej, składać się mającej z 13 członków petycyę gminy Sobiecin o zarządzenie przekopania Sanu nad Muniną.

Komisye petycyjna i kultury krajowej wybrane będą na następnem posiedzeniu.

Wniesione w pierwszem czytaniu sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie reorganizacyi oddziału rachunkowego tegoż Wydziału odesłano do komisyi budżetowej, zaś sprawozdanie w przedmiocie popierania spółek melioracyjnych, do komisyi kultury krajowej.

W dalszym ciągu porządku dziennego przystąpiła Izba do wyboru siedmiu komisyj, na które po kolei oddano kartki i zawieszono posiedzenie dla odbycia jednoczesnego skrutynium wszystkich komisyj.

Odczytany po półgodzinnej przerwie rezultat skrutynium wykazał, że z małym wyjątkiem wszystkie wybory dokonane zostały jednomyślnie lub bardzo znaczną większością głosów, powołano bowiem do komisyi po największej części tych posłów, którzy już w nich zasiadali.

Wybrani zostali:

Do komisyi administracyjnej pp: Bartmański, Jan Czajkowski, Czerkawski, Tadeusz hrabia Dzieduszycki, Grocholski, Janko, Szczęsny hr. Koziebrodzki, Madeyski, Max, Onyszkiewicz, Paszkowski, Pilat, hr. Romer, Wolfart, Żywicki.

Do komisyi budżetowej pp: Baum, Chrzanowski, Wojciech hr. Dzieduszycki, dr. Goldmann, Hausner, ks. Kaczała, Rapoport, Romanowicz, hr. Scipio, Skałkowski, Smarzewski, Jan hr. Stadnicki, Towarnicki, Weissmann, Henryk hr. Wodzicki, dr. Zucker.

Do komisyi drogowej pp: Alfons Czajkowski, Głogowski, Hoppen, Jaworski, Jocz, ks. Mandyczewski, Męciński, Roman Michałowski, Mochnacki, hr. Mycielski, Torosiewicz, Żurowski.

Do komisyi lustracyjnej pp.: Gross, Haller, ks. arcybiskup Isakowicz, Jasiński Franciszek, hr. Krukowiecki, Sławiński, Towarnicki, Wasilewski, Władysław Wolański.

Do komisyi prawniczej pp.: dr. Fruchtmann, Józef Jasiński, Bazyli Kowalski, Spławiński, Wajgart, Wesołowski, Zatorski.

Do komisyi zaliczkowej pp.: Bieliński, Gorayski, Kamiński, Matkowski, Jan Popiel, Skałkowski, Starowiejski, Mikołaj Wolański, Żywicki.

Na komisyę edukacyjną musiano głosować powtórnie, ponieważ w pierwszem głosowaniu przez przypadkową pomyłkę oddano więcej kartek niż było w sali obecnych posłów. Wybrani zostali pp.: ks. Czartoryski, Czerkawski, ks. biskup Dunajewski, Wojciech hr. Dzieduszycki, dr. Majer, dr. Małecki, hr. Rey, Romanowicz, Sawczyński, ks. biskup Solecki, ks. biskup Stupnicki, Stanisław hr. Tarnowski.

Marszałek zawiadomił Izbę, że komisya budżetowa już się ukonstytuowała, wybierając przewodniczącym p. Henryka hr. Wodzickiego, zastępcą p. Smarzewskiego, sekretarzem p. hr. Scipio.

Koniec posiedzenia o godz. 1 min. 50 po poł. Następne posiedzenie jutro. Na porządku dziennym oprócz wyboru komisyi pierwsze czytanie przedłożenia rządowego w przedmiocie ulg przy kwaterunku wojska, tudzież sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zalesienia wydm piaszczystych, wreszcie ustawy budowniczej dla miasta Lwowa.

Szkoły ludowe w Galicyi.

XV.

(*H. S.*) W r. 1880/1 uczęszczało w seminaryach nauczycielskich męskich do klasy przygotowawczej 262 uczniów, na kurs pierwszy 318 kandydatów, na kurs drugi 254 a na trzeci 187, czyli razem 262 uczniów i 759 kandydatów, a ogółem 1.021. W seminaryach zaś żeńskich było na kursie pierwszym 196, na drugim 170, na trzecim 211, a na czwartym 136, razem więc 713 kandydatek.

Z pomiędzy uczniów i kandydatów było obrz. rzym. kat. 746, obrz. gr. kat. 213, wyznań ewangielickich 3, a wyznania mojżeszowego 59.

Z pomiędzy kandydatek było obrz. rz. kat. 546, obrz. gr. kat. 66 wyznań ewangielickich 3, a wyznania mojżeszowego 98.

W seminaryach nauczycielskich męskich było na 100 uczęszczających w klasie przygotowawczej 25·66, na kursie pierwszym 31·14, na drugim 24.88, a na trzecim 18·32. W porównaniu z r. 1879/80 zmniejszyła się stosunkowa frekwencya w klasie przygotowawczej o 1·07 prc., a na kursie pierwszym o 0·59 prc., wzmogła się na kursie drugim o 0·46 prc., a na trzecim o 1·20 prc.

W seminaryach żeńskich było na 100 kandydatek uczęszczających na kursie pierwszym 27·50, na drugim 23·85, na trzecim 29·57, a na czwartym 19·08. W porównaniu z r 1879/80 zmniejszyła się stosunkowa frekwencya na kursie pierwszym o 2·19 prc., a na drugim o 8·22 prc., wzmogła się zaś na trzecim o 7·30 prc., a na czwartym o 3·11 prc.

Na 100 uczniów i kandydatów było obrz. rz. kat. 73·07, obrz. gr. kat. 20.86, wyznań ewangielickich 0·30, a wyznania mojżeszowego 5·77. W porównaniu z rokiem 1879/80 zwiększyła się stosunkowa frekwencya uczniów i kandydatów obrz. rz. kat. o 0·32 prc., a obrz. gr. kat. o 0·36 prc., zmalała zaś uczniów i kandydatów wyznań ewangielickich o 0·13 prc., a wyznania mojżeszowego o 0·55 prc. Na 100 kandydatek uczęszczających było obrz. rz. kat. 76·58, obrz. gr. kat. 9.26, wyznań ewangielickich 0·42, a wyznania mojżeszowego 13·74. W porównaniu z r. 1879/80 zmniejszyła się stosunkowa frekwencya kandydatek obrz. rz. kat. o 0·87 prc., a wzmogła się kandydatek obrz. gr. kat. o 0·58 prc., wyznań ewangielickich o 0·14 i wyznania mojżeszowego o 0·15 prc.

Z dalszego porównania z r. 1879/80 widać, że liczba uczniów klasy przygotowawczej zwiększyła się o 17 a liczba kandydatów o 87; a dalej, że liczba kandydatek zmalała o 1, i że ogólna liczba kandydatów była o 46 większą od liczby ogólnej kandydatek, gdy dotąd zawsze liczba kandydatek przeważała nad liczbą kandydatów.

Kandydatom i uczniom seminaryów nauczycielskich męskich rozdano w r. 1880/1 następujące stypendya i zapomogi: 1) ze skarbu państwa 7 stypendyów po 100 zł., 83 po 80 zł., 24 po 70 zł. i 116 po 60 zł. a 27 zapomóg po 50 zł. i 59 po 40 zł. w. a., czyli razem 230 stypendyów i 86 zapomóg; 2) z funduszu krajowego 34 stypendyów po 100 zł., 104 po 80 zł., 15 po 70 zł. i 2 po 60 zł. w. a., tudzież 63 zapomóg po 50 zł. w. a., czyli razem 155 stypendyów i 63 zapomóg; 3) z innych źródeł 2 stypendya po 150 zł., 1 na 100 zł., 1 na 65 zł. i 1 na 60 zł. w. a., tudzież 2 zapomogi po 50 złr. i 1 na 45 zł. w. a., czyli razem 5 stypendyów i 3 zapomogi. Ogółem przeto rozdano w seminaryach nauczycielskich męskich 390 stypendyów a zapomóg 152. Na 100 uczniów i kandydatów otrzymało stypendya lub zapomogi 53·08, a 46·92 nie otrzymało najlżejszej pomocy.

Kandydatkom uczęszczającym do seminaryów nauczycielskich żeńskich nie udzielono stypendyów ze skarbu państwa, lecz z funduszu krajowego rozdano im 70 stypendyów po 80 złr., 120 po 60 złr., 33 po 50 złr. i 73 po 40 złr., czyli razem 296 stypendyów; z innych zaś źródeł 10 stypendyów po 150 złr. a 6 po 100 złr. w. a. Ogółem przeto rozdano im 312 stypendyów. Na 100 kandydatek miało stypendya 43·76, a 56·24 nie udzielono wcale pomocy.

Wszystkich razem stypendyów i zapomóg rozdanych w r. 1880/1 w seminaryach nauczycielskich męskich i żeńskich było 854. Na 100 więc kandydatów i kandydatek otrzymało stypendya lub zapomogi 49·25, a 50·75 nie otrzymało żadnego zasiłku.

Stosownie do przepisu zawartego w §. 34 ustawy zasadniczej szkolnej z dnia 14 maja 1869 r. odbyły się i w r. 1880/1 we wszystkich seminaryach nauczycielskich męskich i żeńskich egzamina dojrzałości a wynik ich był następujący:

a) W seminaryach nauczycielskich męskich zgłosiło się do tego egzaminu 190 kandydatów i 42 prywatystów, razem więc 232. Z tych zdało egzamin z odznaczeniem 24 a dobrze 168, reprobowano 40.

b) W seminaryach nauczycielskich żeńskich zgłosiło się do egzaminu 126 kandydatek i 24 prywatystek, razem 150. Z tych zdało egzamin z odznaczeniem 62 a dobrze 74, reprobowano zaś 14

Z tego widać, że liczba kandydatów i prywatystów, którzy się zgłosili do egzaminu dojrzałości, przewyższała liczbę kandydatek o 82, a więc o 13 więcej niż w roku 1879/80; że z pomiędzy kandydatów i prywatystów zdało egzamin 82·76 prc. a reprobowano 17·24 prc., z pomiędzy kandydatek zaś zdało egzamin 90·66 prc. a reprobowano 9·34 prc., i że w końcu z pomiędzy kandydatów zdało egzamin z odznaczeniem 12·50 prc. a dobrze 87·50 prc., z pomiędzy kandydatek zaś zdało go z odznaczeniem 45·59 prc. a dobrze 54·41 prc.

W porównaniu z r. 1879/80 zwiększyła się liczba przystępujących do egzaminu dojrzałości w seminaryach męskich o 35 a w żeńskich o 22; liczba reprobowanych kandydatów i prywatystów zwiększyła się o 3, a kandydatek i prywatystek o 2; liczba kandydatów, którzy zdali egzamin wzrosła o 32 a kandydatek o 24; liczba zaś kandydatów, którzy zdali egzamin z odznaczeniem, zwiększyła się o 8, a kandydatek o 23. W skutek tych egzaminów dojrzałości przybyło szkołom naszym ludowym 328 świeżych sił nauczycielskich, czyli w porównaniu z r. 1879/80 56 więcej. Od czasu utworzenia 9 seminaryów nauczycielskich w r. 1871/2 zdało w nich egzamin dojrzałości aż po koniec r. 1880/1 874 kandydatów i 626 kandydatek, z czego wynika, że seminarya te dostarczyły krajowi 1.500 dobrych nauczycieli i nauczycielek.

W każdem z seminaryów nauczycielskich jest wzorowa szkoła ludowa, w której kandydaci lub kandydatki ostatniego kursu odbywają ćwiczenia praktyczne pod kierunkiem dyrektora zakładu a w obecności profesora udzielającego na kursie przedmiotu, z którego ma się odbyć ćwiczenie, i nauczyciela lub nauczycielki klasy, w której się odbywa ćwiczenie. Kandydaci zaś lub kandydatki przedostatniego kursu zwiedzają od czasu do czasu poszczególne klasy szkoły wzorowej, aby się obznajomić z metodą nauczania rozmaitych przedmiotów, przepisanych dla szkół ludowych a oraz z środkami pedagogicznemi najodpowiedniejszemi do utrzymania karności szkolnej i uobyczajania dzieci. W seminaryum męskiem we Lwowie są wyjątkowo od lat kilku dwie szkoły ludowe wzorowe, a mianowicie jedna szkoła chłopców z wykładowym językiem polskim a druga mięszana z wykładowym językiem ruskim. Pierwsza ma klas 4, a druga 9 to jest 4 klas chłopców i 5 klas dziewcząt.

SPRAWY MONARCHII

Pol. Cor. pisze: Na posiedzeniu ankiety gimnazyalnej, odbytem dnia 15 z. m. pod przewodnictwem p. ministra oświecenia barona Conrada zastanawiano się nad kwestyą, czy wobec tego, że na naukę języka łacińskiego we wszystkich ośmiu klasach gimnazyów austryackich przeznaczono tylko 50 godzin tygodniowo, zaś na naukę języka greckiego w sześciu wyższych klasach jedynie godzin 28, gdy w Prusach językowi łacińskiemu poświęcono 77, greckiemu 40 godzin. nie należałoby, bacząc na to, że powiększenie liczby godzin nauki pomienionych przedmiotów wydaje się z ważnych powodów niemożliwem, zaprowadzić pewnych zmian w czytaniu autorów łacińskich i greckich i tym sposobem umożliwić młodzieży gruntowniejsze wykształcenie w obu tych językach.

Odnośnie do języka łacińskiego ankieta nie mogła nie uznać, że Livius skutkiem budowy peryodów sprawia uczniom klasy V pewne trudności, wobec niemożności jednak zastąpienia tego autora innym, oświadczono się za pozostawieniem go w tej klasie, przyczem kierowano się tem przeświadczeniem, że niedogodności wzmiankowanej da się zapobiedz przez zręczny wybór łatwiejszych rozdziałów.

Projektowane zastąpienie Corneliusa Neposa w klasie III odpowiedniejszym podręcznikiem nie znalazło poparcia, ankieta bowiem była tego zdania, że taka zmiana byłaby niewłaściwa i niewiele obiecująca korzyści. Również nie zgodzono się na projektowany podział lektury Liviusa między V i VII klasę, gdyż obawiano się, aby taka przerwa nie stała się powodem małego zainteresowania się uczniów tym autorem. Podniesiono także zarzuty przeciw czytaniu mów Cicerona w pierwszym kursie klasy VII, wychodząc z tego przekonania, że z powodu nazbyt krótkiego czasu wyznaczonego na czytanie tego autora, uczniowie nie mogliby zaznajomić się z nim należycie, oświadczono się przeto za tem aby na tym kursie powrócić do Liviusa, którego pojedyńcze części wymagają większej dojrzałości i naukowego wykształcenia. Dalej wyrażano przekonanie, że projektowane zaprowadzenie pism Cicerona *Laelius* lub *Cato major* nie byłoby dostatecznym ekwiwalentem za Platona, niemniej uznano za niewłaściwe czytanie naprzemian Tacyta i Horacyusza przyczem zwrócono na to uwagę, że tym sposobem zatarłoby się dobre wrażenie, jakie uczeń może i powinien odnieść z czytania Horacyusza, tudzież ponęta jaką posiada Tacyt, który skutkiem właściwego sobie traktowania faktów historycznych pobudza do skupienia całej działalności umysłowej. Ankieta zatem o-

---

tej powiastce, o jej wartości estetycznej, o tem, jak słabe zawiera w sobie wskazówki autorstwa Mickiewicza: tu miejsce wymienić te wskazówki. Karylla podobnie jak Wereszczakówna jest majętną, jej kochanek Sario ubogi, jak Adam. Jak ręka Maryli nie była wolną, gdy ją poznał Mickiewicz, tak i ręka Karylli była przez braci przyrzeczoną niejakiemu Kledowi. Oto i wszystko. Co się tyczy niechęci i tajonej złości, jaką bracia Karylli żywią dla Saria, co w tej powiastce jest główną sprężyną intrygi, to z tego co wiemy o rodzinnem otoczeniu Maryli, trudno wnioskować, o ile coś analogicznego mogło zachodzić w Tuhanowiczach. Domejko powiada, że Adam był powszechnie kochany przez całą rodzinę Wereszczaków, szczególnie lubiła go pani Marszałkowa i pan Michał, ale Domejko nigdy nie widział Adama w Tuhanowiczach, bo wówczas właśnie, zostając na opiece u stryja, był od tych stron oddalony. Ze byli tam — zapewne później, kiedy się miłość poety wyraźnie objawiła — niechętni dla niego i że między nimi musieli być bardzo blisci Maryli, świadczy o tem kilka strof z Upiora:

Ktoś inny myślał, że — obrażam ciebie,
Uważam jego rodowitej dumie —
Przecież ulegał grzeczności potrzebie,
Udawał, że nie rozumie.

Lecz i jam dumny, żem go równie zbadał,
Choć mię nie pyta, chociaż milczeć umiem,
Mówiłem gwałtem — a gdy odpowiadał,
Udałem, że nierozumiem.

Ale kto nie mógł darować mi grzechu,
Ledwie obelgę na ustach przytrzyma,
Niechętne lica gwałci do uśmiechu,
I litość kłamie oczyma.

Takiemu tylko nigdym nie przebaczył! —
Wszakże skargami nigdym ust nie zmazał,
Anim pogardy wymówić nie raczył,
Kiedym mu uśmiech okazał.

W każdym razie w pierwszych dwóch latach po poznaniu się poety z Marylą, miłość jego bujała na skrzydłach jakiejś nieokreślonej nadziei. Przedział wprawdzie pomiędzy ubogim studentem a dziedziczką Tuhanowicz był wielki, niechęci iprzeszkód do zwalczenia wiele, ale młody poeta mógł się pocieszać nadzieją, że silna miłość wzajemna największe trudności zdoła pokonać i obalić. A w Maryli widział Mickiewicz ową duszę bliźnią przez Boga umyślnie dłań stworzoną, połowę jabłka rajskiego,odciętą przed wiekami i szukającą swej drugiej połowy.

Nas Bóg urządził ku wspólnemu życiu:
Jednakową nam gwiazda świeciła w powiciu;
Równi, choć różnych zdarzeń wykształceni cie-
[kiem,
Postawą sobie bliscy, jednostajni wiekiem,
Ten sam powab we wszystkiem, to samo nie-
[chcenie,
Też same w myślach składnie i w czuciach pło-
[mienie.

Prawda, nie składała Maryla przysiąg, nie robiła obietnic, nie wabiła uśmiechem, nawet dwuznacznem słówkiem nie dawała mu nadziei

Czyli mię słówkiem dwuznacznem podwiodła?
Czy wabiącemi łowiła uśmiechy,
Albo kłamliwe układała lice?
Gdzież jej przysięgi, jakie obietnice?

Ale czyż potrzeba słów, uśmiechów przysiąg i obietnic, ażeby zrozumieć duszę bliźnią? Wszak najpiękniej, podług teoryi Zana, najwymowniej, najbezpośredniej przemawia dusza promieniami świecącymi w oczach a sięgającymi wprost do serca drugiej istoty!

Tak znaliśmy nawzajem czucia wspólnej duszy:
Co jedno pomyśliło, już drugie odgadło.
Całą istnością połączeni ściśle,
Spojrzawszy tylko na twarzy zwierciadło,
Serce nasze jak w czystym widzieliśmy stoku.
Jakie tylko uczucie na mych oczach błysło,
Natychmiast lotem promyka
Aż do jej serca przenika
I na powrót błyszczy w oku.

Ta wzajemność Maryli o której poeta roił, byłaż złudzeniem czy rzeczywistością? Była potrosze i tem i owem. Że go nie kochała tak, jak pragnął, jak marzył, dowiodła tego oddając rękę komu innemu, ale to pewna, że uczuć jego nie przyjmowała obojętnie, że i owszem wywoływały one w jej sercu żywe echo. Poświadczają to Odyniec i Domejko, ale i bez tych świadectw trudnoby przypuścić, aby poeta mógł tak daleko zajść w miłości, nie znajdując ku temu żadnej zachęty ze strony ukochanej. Była więc wzajemność, może miarkowana, powściągana, wyrażająca się więcej we wzroku, w uścisku ręki, niż w słowach, ale była, a tego dość było dla poety, aby się dać kołysać z dnia na dzień słodkim choć nieokreślonym i niepewnym nadziejom i aby zachować zapał dla wysokich celów ogólnych, a także lekkość i swobodę humoru, jakie się w niejednym utworze jego z tej doby objawiają.

(Ciąg dalszy nastąpi)

JÓZEF TRETIAK.

świadczyła się przeciw wszelkim projektowanym zmianom na polu nauki języka łacińskiego i orzekła, że ma być zatrzymany zupełny *status quo*.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Kair i Izmailia)

Pomiędzy temi dwoma punktami ma się rozegrać najważniejszy akt wyprawy angielskiej do Egiptu. Izmailia jest punktem wyjścia, Kair celem, do którego dążą Anglicy. Skąpe depesze z terytoryum, znajdującego się pomiędzy temi miejscowościami, nie dały dokładnego pojęcia o zapasach, jakie się odbywają o zdobycie, a raczej o dotarcie do Kairu. Z miast tych jednak znajdujemy w dziennikach zagranicznych doniesienia o usposobieniu ich mieszkańców. Różnica w tem, że mieszkańcami Izmailii są obecnie prawie wyłącznie żołnierze angielscy, a w Kairze prawie wyłącznie ludność egipska i trochę policyi, gdyż wojsko zostało wysłane na widownię wojny pod Tel-el-Kebir.

Naoczny świadek, Szwajcar Winet, zostający w usługach Arabiego, donosi z Kairu:

„Policya jest bardzo ruchliwą, nie dopuszcza zbiegowisk i zapobiega w ten sposób ekscesom. Aż do 20 sierpnia grywała codziennie pozostała w mieście jedna kapela wojskowa w ogrodzie publicznym Eskebieh. Co wieczór też jest miasto jak zwykle oświetlane. Europejczyków nie widać nigdzie, gdyż pozostało ich tylko 300, mających tu przedsiębiorstwa, jak oberżystów, kupców, kawiarzy i t. p. Banki i kantory transportowe zamknięte. Z konsulów generalnych państw zagranicznych pozostał tylko jeden amerykański pułkownik Chaille-Long. Przed kilku dniami bawiła jeszcze w Kairze jedna dama, żona generała amerykańskiego Stones, który zostaje w służbie kedywa. Żądała ona napróżno przez kilka tygodni pozwolenia wyjazdu, dopiero po energicznem wystąpieniu konsula amerykańskiego wydał rząd narodowy pozwolenie. Dano jej dla bezpieczeństwa konwój aż do stacyi za Kairem, do Kasanel-Nil, zkąd odjechała pociągiem do Izmailii i dostała się do Port-Said. Pułkownik Muktar z oddziałem żołnierzy towarzyszył jej do Izmailii. Żołnierze musieli przysiądz na Koran, że powrócą do Kairu. Znajdujący się tu jako jeniec wojenny angielski oficer Chair traktowany jest jak najlepiej, żyje po królewsku i pisze pamiętnik swoich przygód“.

Z Izmailii donoszą dzienniki angielskie: „General Wolseley wezwał zarząd arsenału w Woolwich, ażeby natychmiast wysłano lekki park oblężniczy do Egiptu. Do przewiezienia go potrzebny jest parowiec, jeden z największych, jakie egzystują, ogólna bowiem waga przyborów, jak armat, lawet, wagonów i amunicyi ma wynosić 2000 ton. Służba parku oblężniczego razem z oficerami składa się 1136 ludzi. Aparat oblężniczy składa się z 10 dział 40 funtowych, z dziesięciu 25 funtowych, sześciu 7 funtowych i z 10 moździerzy, w ogóle z 36 dział. Innej broni wojska do oblężenia przeznaczonego uda się 1088 karabinierów artyleryjskich i 1104 piechoty uzbrojonej w bagnety obosieczne. Zapas amunicyi wynosi 21.760 nabojów, a jako nowość wysyła arsenał tak zwane gwiazdziste granaty. Przeznaczone one są do wyrzucania w powietrze a składają się z pewnej ilości kul napełnionych magnezyą, która się zapala w chwili pęknięcia granatu i rzuca jaskrawe światło na znaczne odległości, tak że ułatwia bardzo przegląd pozycyj.“

(Prasa angielska o wojnie w Egipcie.)

Dzienniki angielskie po podaniu szczegółów z widowni wojny, rozpoczęły dość surową krytykę rozkazów naczelnego wodza zbrojnych sił Anglii w Egipcie. Generałowi Wolseley nie szczędzą nagany za to, że lekceważył nieprzyjaciela, że przedni posterunek pod generałem Grahamem wysłany, był za słaby, że nie zorganizował odpowiedniej służby komunikacyjnej z kawaleryi pomiędzy placem boju a Izmailją, i że nakoniec dowiedział się o bitwie pod Kassasinem dopiero po jej ukończeniu.

Pokonano wprawdzie Arabów — dodają jednogłośnie pisma angielskie — ale okoliczność, że mogli jeszcze tej samej nocy powrócić na plac boju, ażeby się znęcać nad poległymi Anglikami i zabrać porzucone w chwili walki działa, dowodzi, że wojsko Arabiego nie jest jeszcze i teraz tak zdemoralizowane, jak o tem głosiły depesze. W ostatnich dniach ubiegłego miesiąca rozpoczął nieprzyjaciel utwierdzać się w okolicy Kassasinu sypaniem wałów ziemnych. Z mundurów poległych na placu boju wnosić można, że w walce brały udział regularne wojska egipskie, nie podlega więc wątpliwości, że Arabi rozporządza dość wielkiemi siłami zaczepnemi, i że nie poprzestanie na stanowisku obronnem, jeżeli go nie uprzedza wojska angielskie.

Korespondent *Köln. Ztg.* charakteryzuje usposobienie w obozie angielskim temi słowy: „W obozie angielskim rozmyślano długo i dociekano przyczyn zaczepnego wystąpienia Arabiego i rezultatem tych dociekań było zdanie, że Arabi, nie mogąc zapanować nad anarchią w swoim obozie, podjął z rozpaczy krok zaczepny, obiecując swoim żołnierzom łatwe pokonanie Anglików i obfitą zdobycz. Dla tego, — powiadają, — walczyli Egipcyanie z taką wytrwałością. Według tej samej opinii wojskowej ostygł obecnie zapał wojowniczy Egipcyan i tylko Beduini mają obstawać przy planach boju zaczepnego. Otóż zdanie to nie po raz pierwszy wychodzi z obozu angielskiego, ale za każdym nowym krokiem na ziemi egipskiej zadają mu kłam fakta. Można chwalić zasługującą na pochwałę waleczność wojsk angielskich, ale niepodobna się powstrzymać od krytyki naczelnej komendy, która dowiodła wielkiego braku przezorności. Generał Wolseley stara się naprawić błędy, popełnione pod Kassasin, widoczna więc jest gorączkowa czynność w uorganizowaniu odpowiedniej komunikacyi pomiędzy wszystkiemi oddziałami wojsk, ażeby w razie potrzeby można spiesznie wysłać posiłki.“

KRONIKA

(*k*) **Indagowanie aresztowanych** w sprawie morderstwa popełnionego przy ulicy Sobieskiego trwa jeszcze ciągle, a rezultat dotychczasowy potwierdził jeszcze więcej szczegóły, które podaliśmy wczoraj i wzmocnił poszlaki przeciw zostającemu w śledztwie K. Tułasiewiczowi, który coraz bardziej wikła się i popada w sprzeczności w zeznaniach swoich. Oględziny mieszkania poszlakowanego pod cmentarzem Łyczakowskim, oraz przesłuchanie domowników jego i sąsiadów, dopełnione wczoraj przez p. sędziego śledczego, dowiodło też nieprawdziwości najważniejszych zeznań Tułasiewicza, mianowicie co do czasu, w którym we czwartek na noc powrócił do domu. Prawdziwym jest nadto szczegół, że Tułasiewicz, ujrzawszy wchodzącą do jego mieszkania straż bezpieczeństwa zawołał: „Czego panowie chcecie odemnie? przecie nie dopuściłem się morderstwa!“ — lubo urzędnik policyjny nie wymienił mu jeszcze celu swojego przybycia. Wreszcie znaleziono w mieszkaniu poszlakowanego sznur, szczątek huśtawki dziecinnej, który najzupełniej odpowiada sznurowi, jakim morderca zadusił Altenbergową. Huśtawka owa przed kilku dniami jeszcze była przez dzieci używana i nikt nie wie, kto kawał z jej sznura odciął. Nadmieniamy w końcu, że w areszcie śledczym znajdował się chwilowo także pewien urlopnik, który z czwartku na piątek nocował u stróża domu, w którym popełniona została zbrodnia, że jednak dochodzenie wykazało już dostatecznie niewinność tego człowieka. Dalsze dochodzenia są w toku, a organa policyjne odbierają ciągle od p. sędziego śledczego odpowiednie wskazówki.

— **Z powodu wystawy przemyskiej** kursować będą dnia 8 b. m. następujące pociągi: Ze Lwowa do Przemyśla oprócz zapowiedzianych pociągów, odchodzących ze Lwowa o godz. 4 min. 33 rano i o godz. 8 min. 30 rano odejdzie jeszcze trzeci pociąg osobny, którego odjazd nastąpi ze Lwowa o godz. 6 min. 52 rano. Z Krakowa do Przemyśla oprócz ogłoszonego zwykłego pociągu mięszanego nr. 5, który odejdzie dnia 7 b. m. o godz. 10 min. 50 w nocy, urządza się jeszcze tej samej nocy osobny pociąg, który odejdzie z Krakowa o godz. 12 min. 18 w nocy, oraz drugi pociąg osobny z Rzeszowa do Przemyśla, który wyjdzie z Rzeszowa o godz. 7 minut 23 rano. Do powrotu użyte być mogą wszystkie zwykłe pociągi osobowe i mięszane. Bilety, kupione przy wyjeździe służyć będą także do powrotu w terminie trzechdniowym. Oprócz tego wracać można dnia 8 b. m. do Lwowa osobnemi pociągami, które dnia tego odejdą z Przemysla o godz. 6 minut 2 po południu i o godz. 7 min. 3 wieczorem — do Rzeszowa wracać można tegoż dnia osobnym pociągiem, który odejdzie z Przemyśla o godz. 6 min. 43 po połud., a do Krakowa pociągiem osobnym, który odejdzie z Przemyśla o godz. 8 min. 54 wieczorem. Odjazd każdego pociągu nastąpi podług zegaru peszteńskiego. Dla wszystkich tych pociągów osobnych przysłuża ogłoszone już poprzednio zniżenie ceny jazdy.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się jutro, we czwartek o godzinie 6 wieczorem. Na porządku dziennym pomiędzy innemi: prośba komitetu parafialnego kościoła N. P. Maryi Śnieżnej o zaliczkę z funduszu gminy; sprawa udzielenia subwencyi szkole ewangelickiej; prośba lwowskiego towarzystwa politechnicznego i krakowskiego technicznego o poparcie memoryału w sprawie objęcia krakowsko-bogumińskiej części drogi żelaznej północnej na własność i w zarząd państwa.

— **Szkoła ewangelicka** na Rurach została z polecenia Rady szkolnej okręgowej dla miasta Lwowa zamknięta, ponieważ według doniesienia lekarskiego w zabudowaniu tej szkoły pojawił się tyfus. Szkoła będzie zamknięta tak długo, dopóki nie ustanie zupełnie ta choroba zakaźna w budynku szkolnym, a ponowne otwarcie szkoły może nastąpić dopiero po poprzedniem zezwoleniu fizykatu miejskiego. O dniu ponownego otwarcia szkoły dyrekcya winna zawiadomić Radę szkolną okręgową.

— **Zjazd techników polskich.** Prezydyum tutejszego towarzystwa politechnicznego ogłasza, że karty legitymacyjne, uprawniające uczestników zjazdu polskich techników w Krakowie do zniżonej ceny jazdy na kolei czerniowieckiej, otrzymać można w biurze Towarzystwa politechnicznego.

* **Zapiski policyjne.** Skradziono panu A. K. z pomieszkania ośm sznurków korali wartości 100 zł. i 4 sznurki korali wartości 40 zł., a panu A. S. futro skankowe, futro szopowe, złoty zegarek anker o podwójnej kopercie ze złotym łańcuszkiem, 4 pierścionki złote, puszkę blaszaną z kwotą 150 zł. i inne rzeczy łącznej wart. do 500. Jako poszlakowanego o popełnienie powyższej kradzieży ujęto notowanego złodzieja Jana Majewskiego. — Złożono w policyi znalezioną notatkę w czarnej okładce z kwotą 12 zł. — Młody dobrze odżywiony pies legawy z łysiną na łbie i z białemi odnóżkami został przytrzymany w domu l. 8. ul. Teatyńska.

*** **Zwłoki włościanki** Afii Góralowej w Muchawce, w powiecie Czortkowskim, znaleziono przed kilku dniami w jej własnym ogrodzie. Ponieważ w wypadku tym zachodzą poszlaki zbrodni morderstwa, wdrożone przeto zostało dochodzenie karne.

— **O katastrofie kolejowej** pod Hugstetten znajdujemy niektóre szczegóły w prywatnych depeszach dzienników niemieckich. Telegram wiedeńskiej *Allg. Ztg.* z Fryburga mówi o 54 zabitych i 100 przeszło rannych. Podróżnymi pociągu byli po największej części Alzatczycy, którzy piękny dzień świąteczny przepędzili na wycieczce w Fryburgu, a po strasznem nieszczęściu, jakie ich spotkało w drodze z powrotem do domu, musieli po nocy godzinami błąkać się w ponurym lesie i na deszczu ulewnym, dopóki pomoc nie nadeszła. W dziesięć minut po katastrofie nadjechał w to miejsce pociąg z Kolmaru i tylko przytomność umysłu jednego z konduktorów zapobiegła nowemu nieszczęściu. Konduktor ów zdołał zatrzymać ten pociąg tuż przed gruzami rozbitych wagonów. Spowodowała nieszczęście gwałtowna burza z nawalnym deszczem która o godzinie 7 wieczorem srożyła się w tej okolicy i podmyła nasypy. Lokomotywa po katastrofie leżała na boku o sześć metrów od toru; na niej spiętrzyły się pogruchotane wagony. Telegraf został zniszczony. W Fryburgu dowiedziano się o nieszczęściu dopiero około północy. Bezzwłocznie udała się na miejsce katastrofy policya i straż pożarna, a o świcie sprowadzono tam także tysiące robotników. Wydobyte z pod gruzów, a po największej części oszpecone do niepoznania trupy pomieszczono w klinice i lazarecie epidemicznych Odgrywają się tam sceny rozdzierające serce. — Według telegramu *D. Ztg.* z Karlsruhe nieszczęście zdarzyło się na spadku 1:80. Powodem jego, według innej wersyi było zepsucie się hamulca. Do poniedziałku południa wydobyć miano z pod gruzów 72 zabitych, a nie były to jeszcze wszystkie ofiary. Z wielką tylko trudnością odbywa się uprzątanie toru. Zgruchotanych do szczętu było 9 wagonów. W szpitalach fryburskich znajduje się 200 rannych. Ponieważ telegraf był przerwany, wiadomość o nieszczęściu doszła dopiero za pośrednictwem pociągu zwykłego, który musiał wrócić od miejsca katastrofy na stacyę

— **Przeciw zawleczeniu cholery** energiczne środki zarządziło ministerstwo włoskie.

— **Cholera w Japonii.** Depesza z Jokohamy donosi, że w ciągu 20 dni zdarzyło się w tem mieście 775 wypadków cholery, między któremi 572 było śmiertelnych. W Tokkio (Jeddo) liczono na dzień 80 wypadków, w tej liczbie 50 śmiertelnych. — Depesza z Aleksandryi donosi, że tamtejszy międzynarodowy komitet sanitarny zarządził środki ostrożności wobec przesyłek nadchodzących z Bombaju, przeciw czemu Anglicy założyli protest.

— **Orkan,** połączony z ulewnym deszczem i gradem, według telegramu z Konstantynopola, zrządził wielką szkodę w okolicy Koniah, w Azyi Mniejszej. Na wyspie Tongatabu w archipelagu Tonga gwałtowny orkan srożył się dnia 25 marca z taką siłą, że zmiótł formalnie wszystkie kościoły i budynki publiczne oraz około 2000 domów. Na domiar strasznego nieszczęścia wzburzone fale morskie wyszły z brzegów i bałwan 15 stóp wysoki przeszedł przez całą wyspę, pustosząc wszystko, co czoło stawiło burzy. Znaczne zapasy towarów kolonialnych woda zabrała, drzewa połamała lub z korzeniami powyrywała i uniosła.

— **Żegluga powietrzna.** O najnowszym projekcie znanego areonauty p. Tissandier w Paryżu, angielskie czasopismo *The Builder* wyraża się w następujący sposób: Wielki balon „elektryczny“ p. Tissandier ma być zaopatrzony w machinę elektryczną wagi 5 centnarów oraz w baterye drugorzędne wagi 17 centnarów. Praca wspomnionej machiny równać się ma sile 5 koni Ciężar ten unoszony będzie przez balon formy eliptycznej, obejmujący 106.000 stóp sześciennych gazu, 131 stóp długi a o średnicy w największym swym obwodzie 66·7 stóp. Ponieważ balon tych rozmiarów może podźwignąć i unieść w powietrze $3\frac{1}{2}$ beczki t. j. 70 cetnarów, oprócz machiny i baueryj przeto zabierze w łódce na 20 centnarów podróżnych, balastu, i t. p W spokojnem powietrzu balon projektowany ulecić może 12 do 15 mil angielskich na godzinę, chyżość ta jego wszakże trwaćby mogła tylko kilka godzin. Tissandier w najkrótszym już czasie zamierza przywieść swój projekt do skutku i odbywać tym „elektrycznym“ balonem podróże nad Paryżem, tudzież w okolicach tego miasta. Jeżeli problem żeglugi powietrznej wcale jeszcze tym balonem rozwiązany nie zostanie, to w każdym razie pozwolą próby p. Tissandier zbliżyć się znowu znacznie do tego celu.

(*r*) **Ślady przedpotopowe.** Na jednem z ostatnich posiedzeń Akademii nauk w Paryżu, p. Gaudry doniósł, że przy kopaniu fundamentów do nowego gmachu pocztowego przy ulicy Jean Jacques Rousseau odkryto liczne ślady zwierząt z czwartego peryodu świata; przedstawił on ząb trzonowy, który swoją budową z cienkich warstw pokrytych twardą emalią przedstawia najzupełniej typ zębów mamuta. Poprzednio już znaleziono różne części mamuta, nosorożca hipopotama, wołu pierworodnego (bos primogenitus) i t. p. Tak więc nie ulega już wątpliwości, że Paryż, a przynajmniej grunt, na którym dziś stoi to wielkie miasto, był już zamieszkany w epoce mamuta, ponieważ znaleziono tu także liczne okazy narzędzi przez ludzi używanych, jakoto: kamienne toporki, groty strzał i t. p. w tych samych zupełnie pokładach, co kości przedpotowych zwierząt.

(*r*) **Ponura wystawa.** W Rochester, stolicy prowincyi New-Yersey zapowiedzianą jest wystawa, mająca trwać ośm dni i obejmować wyłącznie przedmioty, należące do pogrzebów. Będą tam przyrządy do balsamowania i palenia ciał; narzędzia używane przez grobarzy, trumny, całuny, karawany, uprzęże i stroje żałobne, zawiadomienia o pogrzebach, klepsydry, powozy żałobne, wieńce z nieśmiertelników, wzory nagrobków, słychać nawet, że organizatorowie tej wystawy zamierzają pomieścić na niej partytury marszów żałobnych, requiem i t. p.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Wystawa w Przemyślu.

X.

(*Galicyjskie Towarzystwo gospodarskie.*)

(*L*) Ks. Sapieha, zagajając trzecie z rzędu posiedzenie, przedstawił zgromadzeniu hr. Ottona Dürckheima, który przybył z Wiednia celem wejścia w stosunki z tutejszymi producentami masła i pouczenia ich o organizacyi spółki zawiązanej w Wiedniu dla eksportu produktów nabiałowych z Austryi. Następnie odczytał książę Sapieha pismo Towarzystwa „Kółek rolniczych“, zawiązanego we Lwowie, donoszące, że statuta tego towarzystwa zostały zatwierdzone przez Namiestnictwo dnia 1 sierpnia roku b. Towarzystwo prosi ks. prezesa, aby na walnem zgromadzeniu Towarzystwa gospodarskiego zawiadomił zebranych o istnieniu i celach Towarzystwa „Kółek rolniczych“. Ks. Sapieha poucza zgromadzenie o celach Towarzystwa „Kółek rolniczych“. Cele te nie są obce Towarzystwu gospodarskiemu, a jeżeli na walnych swoich zebraniach występowało przeciw tworzeniu kółek rolniczych, czyniło to jedynie z obawy, aby kółka zamiast korzyści nie przyniosły nam szkody. Ale z zawiązanem obecnie we Lwowie Towarzystwem postanowił komitet Towarzystwa gospodarskiego wejść w bliższy stosunek, gdyż przekonał się, że akcya jego jest obliczoną głównie na prowincyę a nadto założyciele jego dają gwarancyę, że rzeczy nie będą traktowali lekkomyślnie. Punkt ciężkości leży w właściwym doborze delegatów na prowincyi. Mowca wzywa więc zgromadzonych, ażeby popierali usilnie zawiązane Towarzystwo „Kółek rolniczych“ i wpływali o ile możności na właściwy dobór delegatów prowincyonalnych.

Wezwanie to przyjęło zgromadzenie do wiadomości, poczem pan Tadeusz Langie z Krakowskiego miał bardzo zajmujący kilkugodzinny wykład o potrzebie i o środkach podniesienia gospodarstwa nabiałowego w Galicyi. Dawniej, za czasów rycerskich, cała uwaga Polaków skierowana była wyłącznie na pielęgnowanie koni, tych towarzyszy wypraw wojennych. Krowa była całkiem zaniedbaną. Ze zmianą stosunków zmieniły się także poglądy i potrzeby nasze. Od kilku dziesiątek lat przekonaliśmy się, że gospodarstwo rolne, obliczone tylko na produkcyę zboża, nie wystarcza, że rolnicy muszą skrzętnie kultywować także inne gałęzie gospodarstwa wiejskiego. Skierowano więc uwagę na hodowlę bydła rogatego; mając bydło, zaczęto zastanawiać się nad tem, w jaki sposób dałyby się najkorzystniej spieniężyć produkta zwierzęce. Zrobiono przytem doświadczenie, że gdy ceny zboża od dawien-

dawna stoją na jednem miejscu i podniesienia tych cen, przynajmniej w najbliższej przyszłości, spodziewać się nie można, ceny produktów zwierzęcych wzrastają niemal z każdym dniem. Badając nasze stosunki, przekonano się, że co do produktów zwierzęcych nie możemy wytrzymać konkurencyi z zagranicą pod względem produkowania bydła opasowego na mięso, ale natomiast, bez obawiania się konkurencyi zagranicznej, można robić świetne interesa na produktach mlecznych. Dzisiaj nie ulega już zatem żadnej wątpliwości, że dla kraju naszego jest rzeczą niezbędnie ważną i potrzebną podniesienie gospodarstwa nabiałowego.

Mimo zaniedbanego stanu tego gospodarstwa, mimo to, że handel wyrobami nabiałowemi spoczywa w jak najgorszych rękach, mimo to, że niesumienni handlarze, fałszując obrzydliwie nasze wyroby nabiałowe, zdyskredytowali za granicą masło galicyjskie i ser, mimo to — powiada mowca — według cyfr zebranych na kolejach Karola Ludwika i Cesarza Ferdynanda, wywóz masła i sera z Galicyi jest co roku wcale znaczny i przynosi producentom naszym rocznie dwa miliony złr. Bez wielkiego wytężenia i tylko przy nieco większej troskliwości z naszej strony, przy nieco lepszej i troskliwszej hodowli krów, a dalej przy troskliwszym wyrobie samego masła, mógłby kraj co roku mieć co najmniej siedm milionów złr. a dowodem tego są następujące cyfry:

Według statystyki mamy obecnie w kraju 1 200.000 krów. Najgorsza nawet krowa da co roku co najmniej 200 garncy mleka. Badania wykazały, że każda krowa daje rocznie 5 do 6 razy tyle mleka, ile sama waży, a ponieważ krowa waży zazwyczaj 6 centnarów, przeto powinnaby dać rocznie 375 garncy mleka. Ale mowca przyjmuje najniekorzystniejsze warunki i przypuszcza, że każda krowa daje u nas rocznie tylko 200 garncy mleka, czyli wszystkie krowy razem 240 milionów garncy rocznie. Odliczmy 150 milionów garncy na konsumcyę miejscową, 40 milionów dla cieląt, to zostanie nam jeszcze 50 milionów garncy mleka na eksport. Z tego mleka można wyrobić 7 milionów kilogramów masła i otrzymać za nie 7 milionów złr.

Widzimy więc, że warto zająć się szczerze produkcyą masła na eksport. Sama produkcya nie wymaga żadnych wkładów i tylko nieco dobrych chęci.

W dalszym ciągu swego wykładu wykazuje mowca zgubność dotychczasowej gospodarki nabiałowej. Większość właścicieli puszcza obecnie krowy w „pacht" i to zazwyczaj żydom. Ci właściciele nie chcieli widocznie obliczyć sobie, jak wielkie ponoszą straty. Najpierw bowiem, od chwili, w której krowy przeszły w ręce arendarza, rozpoczyna się powolne ich konanie; właściciel nie stara się o dobrą i wydatną dla nich paszę. Następnie ponosi sam właściciel bardzo znaczną stratę w produktach mlecznych. Oto cyfry świadczące o tym fakcie: Zazwyczaj bierze właściciel za jedną krowę 25 zł. na rok. Srednia krowa daje rocznie co najmniej 40 kilogramów masła, a więc bierze arendarz za samo masło dwa razy tyle, ile zapłacił za krowę. Dobra zaś krowa daje rocznie 75 kilogramów masła i 130 kilogr. sera. Nic tedy dziwnego, że arendarze krów robią majątki, a właściciele tracą mienie. Wziąwszy za masło dwa razy tyle, ile zapłacił za krowę, arendarz zatrzymuje w zysku ser, mleko słodkie i maślankę.

Nieobliczone szkody wyrządzają też pachciarze całemu krajowi przez to, iż produkują złe masło; zdyskredytowali oni nasze masło do tego stopnia, że za granicą uchodzi za najgorsze.

Następnie zastanawia się prelegent nad tem, czy producentom naszym wypada produkować sztuczne sery, czy też tylko masło i przychodzi do konkluzyi, że należy nam zająć się tylko produkcyą masła; produkcya bowiem serów wymaga nakładów znacznych, powodzenie fabrykacyi zależy wyłącznie od t. z. serkarza, sery są zazwyczaj tylko lichą imitacyą serów zagranicznych, przy maśle zaś nie trzeba ani osobnych znacznych wkładów, ani osobnych fachowo wykształconych robotników, lecz tylko trochę pilności i nadzoru

Jak rentownem jest produkowanie masła dowodzi fakt, że mała Dania wysyła co roku do Chin, Japonii i do Wschodniej Indyi masła za 30 milionów franków. Handel ten trwa już od 9 lat. Do takich rezultatów i my doprowadzić możemy, ale trzeba tylko starannie wyrabiać masło i ustanowić stałe, niezmienne ceny.

W dłuższym wykładzie pouczającym podaje mowca następnie sposób produkowania dobrego masła, przydatnego na eksport do krajów gorących. Masło takie należy wyrabiać tylko z słodkiej smietanki przy właściwej temperaturze (9 — 12° Reaum.).

Przekonano się, że masło w ten sposób zrobione, może być transportowane do najgoretszych krajów, w puszkach blaszanych, hermetycznie zamkniętych, i nie ulegnie zepsuciu. Zrobiono już próbę. Z Hamburga wysłano masło do Japonii; tam otworzył puszkę konsul niemiecki i odesłał ją napowrót do Hamburga, gdzie przekonano się, iż było całkiem świeże i nie uległo zepsuciu.

W dalszym ciągu zastanawia się mowca szczegółowo nad kwestyą, czy dla naszych rolników byłaby korzystniejszą sprzedaż samego mleka, czy też masła? Na dowód swego twierdzenia, że fabrykacya masła jest korzystniejszą, przytacza następujące cyfry:

W okolicach Sędziszowa sprzedają rolnicy w lecie garniec mleka po 13 centów; za 100 garncy liczą tedy 13 złr., 100 garncy mleka dają 14 kilogramów masła, 80 garncy mleka słodkiego i 15 garncy maślanki. Licząc kilogram masła tylko po 95 centów, otrzymamy za 14 kilogramów 13 zł. 30 cent. i zostaje nam jeszcze zbierane mleko i maślanka, za które licząc najtaniej dostaniemy 19 zł. 95 centów. Jest to więc rachunek prosty i nie trzeba tracić słów wiele na udowodnienie, że sprzedaż masła, jest korzystniejszą, niż sprzedaż niezbieranego mleka.

W tej chwili przybyli członkowie nowo zawiązanego Towarzystwa leśników z prezesem p. Sieglerem de Eberswald na czele, którego ks. Sapieha zaprosił do zajęcia miejsca honorowego. P. Siegler podziękował za zaszczyt i wspólnie z p. Henrykiem Strzeleckim, wiceprezesem tego Towarzystwa, zajął miejsce obok ks. Sapiehy.

P. Langie w dalszym wywodzie, opierając się na fakcie, że produkcya masła jest dla nas bardzo korzystną, podaje sposoby korzystnego spieniężenia masła. Pod auspicyami hr. O. Dürckheima zawiązała się w Wiedniu spółka dla eksportu produktów nabiałowych Austryi. W naradach tej spółk. brali udział nasi rolnicy, a mianowicie ks. Adam Sapieha, pp. Dawid Abrahamowicz i Jaworski. Celem tej spółki jest zakupno dobrego masła wprost od producentów i wywóz tego produktu do Hamburga, Anglii i Odessy. Hr. Dürckheim odwiedził w tym roku wszystkich znaczniejszych naszych producentów. Chodzi teraz o to, aby u nas w kraju zawiązały się spółki producentów, któreby swe produkta przesyłały centralnej spółce w Wiedniu. Oto w głównym zarysie cel podróży hr. Dürckheima. Ażeby rzecz całą zorganizować jak najrychlej, ażeby producentom naszym wyrabiającym już dobre masło dać sposobność dobrego i korzystnego spieniężenia produktu, ażeby dalej innych obywateli zachęcać do rozpoczęcia racyonalnej gospodarki nabiałowej, wnosi p. Langie: Komitet Towarzystwa gospodarskiego poleci jak najusilniej naszym rolnikom zakładanie spółek nabiałowych w kraju, któreby stały w ścisłym związku z centralną spółką exportową w Wiedniu; ustanowi konsulentów gospodarstwa nabiałowego, którzyby dawali bezpłatnie informacye i wskazówki co do dobrej, jednolitej fabrykacyi towaru; wyda praktyczny podręcznik, pouczający o fabrykacyi dobrego masła i postara się o założenie praktycznych szkółek, w których służba mogłaby pobierać naukę racyonalnego gospodarstwa nabiałowego, albo też postara się o o, aby u producentów prowadzących już racyonalne gospodarstwo nabiałowe służba mogła pobierać praktyczną naukę.

W końcu czyni p. Langie uwagę, że na obecnej wystawie, w głównym pawilonie, są wystawione naczynia blaszane, sporządzone przez uczniów Zakładu Drohowyzkiego, a potrzebne do gospodarki nabiałowej. Te naczynia i maszyny są tak wzorowo wykonane, że zaiste stoją na równi z najlepszemi zagranicznemi wyrobami i żałować tylko wypada, że do tej chwili kraj nie wiedział nic to tem, iż w Drohowyżu, w zakładzie dla nas tak sympatycznym, wyrabiają podobne przedmioty. Zakład ten wyruguje niezawodnie z naszych targów wszystkie zagraniczne wyroby tego rodzaju.

Ks. Sapieha przedstawia zgromadzeniu p. Łazowskiego kierownika warsztatu w zakładzie Drohowyzkim, poczem uczniowie zakładu wnoszą rozmaite naczynia i maszyny, o których wspomniał p. Langie.

P. Henzel popierając wnioski uczynione przez p. Langiego, prosi, ażeby komitet, zastanawiając się nad nimi, zaprosił na naradę także fachowych producentów ma ła i sera.

P. Breuer prosi p. Langiego o wyjaśnienie co zrobić z zbieranem mlekiem słodkiem i z maślanką, które zostają po fabrykacyi masła?

P. Langie odpowiada, że w pobliżu miast większych, albo przy stacyach kolejowych można zbierane mleko bardzo korzystnie sprzadać; można dalej przerobić je na ser chudy, jak to czynią w Szwecyi; w majątkach zaś położonych zdala od miast i dróg żelaznych należy mlekiem karmić cielęta i młodą nierogaciznę, doświadczenia bowiem pouczają, że 100 kilogramów mleka produkują 9 do 10 kilogramów mięsa.

P. Gniewosz wnosi, ażeby na razie, kiedy nie ma funduszów na założenie szkoły fachowej dla nauki gospodarstwa mlecznego, Komitet Towarzystwa uprosił pp. profesorów szkoły parobków w Dublanach, iżby przedmiot ten wykładali w wymienionej szkole.

Ks. Sapieha objaśnia, iż komitet nawiązawczy stosunki z p. Dürckheimem i mając to silne przekonanie, że rolnicy nasi rozpoczną obecnie na wielką skalę racyonalną gospodarkę nabiałową, wysłał już dwóch stypendystów na praktyczną naukę do fabryki masła hr. Lippe w Czechach, poczem ci uczniowie po odbyciu kursu praktycznego zostaną wysłani na naukę do p. Fleischmanna w Raden (Mecklenburg). Mowca ma jednak nadzieję, że na założenie szkoły fachowej znajdzie się subwencya.

P. Świerzawski prosi komitet, aby całą rozprawę p. Langiego wydrukował w *Rolniku*.

P. Mochnacki mniema, że należy poczynić starania, ażeby w Zakładzie Drohowyzkim uczono dziewczęta gospodarki nabiałowej.

P. Struszkiewicz mniema, że należy uczniów zamiast zagranicę, posyłać na naukę do tych obywateli, którzy prowadzą już poprawną gospodarkę nabiałową. Po tej dyskusyi przyjęto jednogłośnie wszystkie powyższe wnioski p. Langiego, poczem tenże objaśniał przyrządy, maszyny i naczynia potrzebne do gospodarki nabiałowej a sporządzone przez uczniów zakładu Drohowyzkiego.

Następnie hr. Dürckheim, w wykładzie, który trwał przeszło godzinę, pouczył zgromadzonych o wielkich korzyściach, jakie rolnicy austryaccy ciągnąć mogą z wysyłki masła na Wschód, pouczył ich także o znaczeniu i organizacyi spółki eksportowej w Wiedniu i zachęcał rolników do tworzenia krajowych spółek, stojących w bezpośredniem związku z wiedeńską centralną spółką eksportową.

Uwagi i rady hr. Dürckheima przyjęło zgromadzenie bardzo przychylnie; p. Gniewosz podziękował mu serdecznie za pouczający wykład; na wniosek p. Górskiego podziękowało mu zgromadzenie przez powstanie z miejsc, poczem skonstatował ks. Sapieha, iż zgromadzenie przyjęło jednogłośnie myśl rozwinięcia gospodarstwa nabiałowego i zawiązwyania spółek nabiałowych stojących w bezpośrednich stosunkach z spółką eksportową w Wiedniu.

Na posiedzeniu poobiedniem z 5 b. m. prosił ks. Sapieha p. Langiego, ażeby zechciał zgromadzonym objaśnić szczegółowo przyrząd nader ważny przy fabrykacyi masła, zwany „centryfugą", który mechanicznie oddziela śmietanę od mleka, tak, że nie trzeba jak dawniej, czekać, aż się mleko zsiądzie.

P. Langie objaśnił w dłuższym wykładzie ten przyrząd. Przez bardzo szybki obrót mechaniczny (kilkaset razy na sekundę) oddziela się mleko od śmietany; wszystkie nieczystości zawarte w mleku osadzają się, jako najcięższe, dokoła wałka, idącego środkiem przyrządu, tak, że po skończonej robocie, trzeba tylko te nieczystości zebrać nożem. Przez centryfugę umożliwiono bardzo szybką produkcyę. Dawniej trzeba było czekać co najmniej 24 godzin, nim śmietana wydzieliła się z mleka; dziś, mając centryfugę, wlewa się do niej mleko wprost od krowy i w kilku chwilach ma się śmietanę na masło.

P. Żółtowski z Poznańskiego nadmienił, że kilku producentów masła w Wielkopolsce posiada ten przyrząd, a w praktyce okazał się wybornym. Chcąc produkować masło na wywóz w większej ilości niepodobna obejść się bez centryfugi. Jeden taki przyrząd kosztuje w Poznańskiem sześć tysięcy mark.

Hr. Durckheim potwierdził praktyczność tego przyrządu.

Ks. Sapieha podniósł, że cała poranna i obecna dyskusya świadczy o wielkiem zainteresowaniu się ogółu rolników sprawą podniesienia gospodarstwa nabiałowego w kraju; to też komitet Towarzystwa, mają to na uwadze, dołoży wszelkich starań, ażeby rolników nakłonić najpierw do zawiązania spółek. Gdy spółki będą zawiązane, będzie łatwo wyrobić dla nich tani kredyt w banku krajowym i umożliwi się wówczas znaczniejszym producentom nabycie centryfugi.

Profesor Tomasz Rylski dał pogląd na ulepszenia narzędzi i machin rolniczych, znajdujących się na tutejszej wystawie. Dawniej chwytali rolnicy nasi pierwszą lepszą maszynę, jaka pojawiła się na targu, nie oglądając się na to, czy w praktycznem zastosowaniu będzie odpowiednią. Dzisiaj, mając za sobą liczne doświadczenia, często dość przykre, oglądają się tylko za narzędziami i maszynami praktycznemi. Fabrykanci widząc tę tendencyę, nie silą się na nowe pomysły, lecz bezustannie ulepszają i poprawiają dawne systemy. W skutek wysokiego cła od maszyn, import do Austryi zmniejsza się z każdym rokiem a natomiast nasi fabrykanci przychodzą do znaczenia. Na tegorocznej wystawie mamy bardzo ładną i obfitą kollekcyę maszyn i narzędzi rolniczych, przeważnie wyrobu krajowego. Mowca wylicza wszystkie te maszyny, które od roku 1877 uległy ulepszeniu. I tak, pomiędzy innemi podnosi bronę klawiszową Cichockiego, która otrzymała patent we Francyi i Anglii a którą bardzo poprawnie wykonują uczniowie zakładu Drohowyzkiego. Podnosi dalej młocarnie sztyftowe, którym daje pierwszeństwo przed cepowemi. Sztyftowe maszyny, znajdujące się na wystawie, zostały ulepszone w tym mianowicie kierunku, że rozszerzono obudowanie, przetrząsacze są większe, dalej zastąpiono wały wygięte praktyczniejszym przyrządem, t. j. sprężynami drewnianemi W młocarni Garreta ulepszono sortowniki.

Pojawiły się dalej na wystawie wialnie t. z. polskie, bardzo praktyczne bo są zastosowane do wielkości młocarń piętrowych i mogą przewiać równocześnie całe *quantum* ziarna wymłóconego przez młocarnię. Na wystawie jest licznie reprezentowany dział przyrządów do czyszczenia zboża, a w przyrządach tych poczyniono ważne odmiany i ulepszenia. Najważniejszą poprawkę zrobiono w sitach, którym nadano eliptyczne zakończenie. W sortownikach nie ma wielkiego postępu; zniżono tylko znacznie ich cenę. Jeden z fabrykantów węgierskich podał wydatność pracy swego sortownika na 40 centnarów zboża dziennie; tymczasem okazało się przy próbie, że ten sortownik może oczyścić w przeciągu 10 godzin tylko 27 centnarów. Spółka lwowska, *Orient*, wystawiła klucze francuskie do śrub maszynowych; jest to nowość zasługująca na największe rozpowszechnienie, odgrywa bowiem ważną rolę przy odkręcaniu i zakręcaniu śrub maszynowych. Dotychczasowe klucze były bardzo niedogodne, bo trzeba je było zastosowywać zawsze do wielkości „muterek". Klucz zaś francuski ma tę wielką zaletę, że sam automatycznie powiększa się lub pomniejsza, stosownie do wielkości „muterki".

W końcu swego wykładu podnosi prof. Rylski, że w wielu okolicach kraju włościanie zaopatrują się w poprawne narzędzia rolnicze i maszyny mniejsze gospodarskie. Są oni jeszcze niedoświadczeni w wyborze tych narzędzi i maszyn, właściciele zaś większych obszarów mają w tym kierunku dobrą praktykę. Prosi więc mowca pp. obywateli, ażeby dobrą radą wspierali włościan przy zakupnie maszyn i narzędzi rolniczych.

Wykład ten i próbę przyjęto do wiadomości, poczem ks. Sapieha narady nad dalszemi przedmiotami porządku dziennego odłożył do dnia następnego.

OSTATNIA POCZTA

Sejm krajowy.

Posiedzenie rozpoczęło się o godzinie 11 m. 40 przed południem.

Urlopy otrzymali pp. Edward hr. Stadnicki na dni 8 i Władysław hr. Koziebrodzki na czas nieograniczony.

Marszałek zawiadamia o ukonstytuowaniu się trzech komisyj. Komisya lustracyjna wybrała przewodniczącym ks. arcybiskupa Isakowicza, zastępcą p. Franciszka Jasińskiego, sekretarzem p. Wasilewskiego; komisya prawnicza przewodniczącym p. Bazylego Kowalskiego, zastępcą p. Waygarta, sekretarzem p. Zatorskiego; komisya administracyjna przewodniczącym p. Grocholskiego, zastępcą p. Bartmańskiego, sekretarzem p. Madejskiego.

Na wniosek p. Antoniewicza przyznano wszystkim posłom wstęp wolny na posiedzenia wszystkich komisyj.

Poseł hr. Rey składa do laski marszałkowskiej wniosek wzywający rząd do zastąpienia dotychczasowego sposobu znaczenia bydła przez znaczenie na rogach lub plombowanie.

Z pomiędzy wniesionych 20 petycyj, p. Antoniewicz podnosi i popiera petycyę Jerzego Harwota, profesora gimnazyum w Przemyślu, ażeby Sejm uchwalił, iż w seminaryach nauczycielskich i szkołach początkowych dotychczasowa nauka teoretyczna ma być uzupełnioną nauką praktyczną robót ręcznych za pomocą pracowni szkolnej, oraz nauką praktyczną oszczędzania za pomocą szkolnej kasy oszczędności.

Przedłożenie rządowe z projektem ustawy w przedmiocie równego rozkładu i ulżenia kwaterunku wojska odesłano do komisyi administracyjnej; przedłożenie Wydziału krajowego w sprawie zalesienia wydm piaszczystych w powiatach Jaworowskim i Mościskim do komisyi budżetowej; projekt ustawy budowniczej dla Lwowa do administracyjnej, zaś przedłożenie w przedmiocie wydzielenia kolonji niemieckiej ze związku gminy Dobrzanicy, na wniosek p. Spławińskiego, uchwalono wydrukować i traktować według regulaminu.

Do komisyi kultury krajowej wybrani: pp. Abrahamowicz, ks. Czartoryski, Gorayski, Gross, Edward Jędrzejowicz, Korytowski, Teofil Merunowicz, Polanowski, ks. Sanguszko, Szumańczowski, Jan hr. Tarnowski, Ludwik hr. Wodzicki, Stefan hr. Zamojski.

Do komisyi petycyjnej wybrani

pp. Hipolit i Jan Czajkowscy. Dobrzyński, Dydyński, Garbaczyński, Gedel, hr. Golejewski, ks. Kitrys, ks. Kowalski, Kuczkowski, Lenartowicz, Łazarski, Aleksander Łukasiewicz, Milieski, Obrymowicz, Pławicki, Michał Popiel, Rozwadowski, ks. Sawa, Simon, hr. Tyszkiewicz, Wernicki, Wodziński, Erazm Wolański, Zborowski.

Poseł ks. Chełmecki wnosi rezolucyę z wezwaniem do rządu o przyspieszenie regulacyi kongruy.

Poseł Jan hr. Stadnicki wnosi rezolucyę wzywającą rząd do zajęcia się regulacyą rzek galicyjskich, oraz uchwałą polecającą Wydziałowi krajowemu, aby wszedł w układy z rządem w przedmiocie przyczynienia się kraju do kosztów tej regulacyi i ingerencyi władz autonomicznych w robotach przedsięwziąć się mających.

Wnioski te będą traktowane regulaminowo.

Koniec posiedzenia o godzinie 12 min. 35. Następne posiedzenie w poniedziałek dnia 11 b. m. Porządek dzienny jeszcze nieogłoszony.

Najj. Pan i Najd. Arcyks. Albrecht w towarzystwie generał-adjutanta Mondla, generał-majora Poppa i pułkownika Grollera przybyli przedwczoraj do Brucku nad Litawą. Na dworcu kolei oczekiwał Ich p. minister Welsersheimb, generalicya, naczelne władze z Brucku i komitatu wieselburgskiego. Najj. Pan odbył przegląd 44 brygady obrony krajowej, kazał 7 i 8 pułkowi obrony krajowej batalionami ćwiczenia wykonywać, po ćwiczeniach zaś powołał oficerów obu pułków przed front dla wyrażenia im Najwyższego zadowolenia, poczem nastąpiła defilada a Monarcha raz jeszcze wyraził wojskom Najwyższe uznanie. Około godziny 10 odjechał Najj. Pan z powrotem do Wiednia.

Dziennik rozporządzeń wojskowych ogłasza nominacyę generał majora Poppa generał-adjutantem, z pozostawieniem go przewodniczącym szefem kancelaryi wojskowej.

Najj. Pan przyjął podanie o przeniesienie w stan spoczynku komendanta twierdzy w Krakowie fmp. Schaffera, polecając wyrazić mu Najwyższe zadowolenie i mianował fmp Schauera komendantem twierdzy w Krakowie.

Budap. Corr. donosi, że Najj. Pan, powracając z Tryestu, przybędzie do Budapesztu d. 20 b. m. i zabawi w Węgrzech około 10 dni, bawiąc naprzemian w stolicy i w Gödöllö. Dnia 24 b. m. przybędą do Pesztu pp. ministrowie: hr. Kalnoky, Bylandt-Rheidt, hr. Taaffe, dr. Dunajewski i i wspólny minister skarbu Kallay, jeśli do tego czasu powróci z bośniackiej podróży inspekcyjnej, celem wzięcia udziału w kilku wspólnych naradach ministeryalnych, odbędą się one pod przewodnictwem Najjaśniejszego Pana, i mają na celu załatwienie preliminarza budżetowego dla tegorocznych wspólnych delegacyj. Prezydent ministrów węgierskich Tisza powraca do Pesztu już 15 b m. Nie zostało dotychczas jeszcze stanowczo postanowionem, czy p. Tisza uda się do Tryestu. Według informacyj wspomnionego organu w Tryeście bawić będą z pewnością w czasie pobytu tamże Najw. Dworu ministrowie: hr. Taaffe, br. Pino i br. Falkenhayn. Wspólny minister wojny będzie towarzyszył Najj. Panu tylko z Lublany do Poli.

Czytamy w *Gwiazdce Cieszyńskiej:* Prezydent krajowy margrabia Baquehem podczas pobytu swego w Cieszynie w zeszłym tygodniu przyjmował o godz. w pół do 7 wieczór reprezentantów tutejszych Towarzystw narodowych, a mianowicie: „Czytelni Ludowej“, „Towarzystwa rolniczego dla księstwa Cieszyńskiego“, „Towarzystwa Pomocy Naukowej“, „Dziedzictwa bł. Jana Sarkandra“, „Ewangelickiego Towarzystwa oświaty ludowej“, „Towarzystwa oszczędności i zaliczek“. Pan prezydent przyjął ich bardzo uprzejmie i na przemówienia polskie odpowiadał także po polsku, przyczem wzbudził prawdziwy podziw i zachwycenie przedstawiających się, że w przeciągu tak krótkiego czasu swego urzędowania na Śląsku nauczył się tak gramatykalnie języka polskiego, którego dotąd nie znał, przez co dał wzorowy przykład wielu urzędnikom. P. prezydent wypytywał się o stosunki tych towarzystw, a mowcy oprócz wyjaśnień wyrazili także, jak dla rozwoju ludności polskiej Szląska potrzebnem jest równouprawnienie narodowe. W sobotę rano odjechał p. prezydent przez Skoczów i Strumień do Opawy.

Przedwczoraj odbyło się w Judenburgu owo od dawna zapowiadane i z takim hałasem przygotowywane „walne zebranie wyborców“ celem udzielenia baronowi Walterskirchenowi wotum nieufności. Dla scharekteryzowania tego „walnego zebrania“ wystarczy powiedzieć, że na 250 wyborców przybyło zaledwie 50, między którymi znajdowało się 18 członków tego wydziału rady miejskiej, który w d. 18 b. m. uchwalił wotum nieufności dla br. Walterskirchena. Zebranie zagaił burmistrz Hiebaum przemową, w której przedstawiał regestr grzechów barona Walterskirchena i zakończył zapytaniem, czy zebranie zgadza się na wotum nieufności, uchwalone przez wydział rady miejskiej. W toku dyskusyi dr. Lazer uczynił wniosek, aby odroczyć zebranie, ewentualnie zaś, aby zwołać nowe i zaprosić na nie barona Walterskirchena; prosta bowiem przyzwoitość wymaga, aby dać sposobność mężowi, który posiadał dotychczas zupełne zaufanie wyborców, do usprawiedliwienia się z czynionych mu zarzutów. Na argument ten odpowiedziano banalnym frazesem, że i „bez tego wyborcy znają już dobrze polityczne przekonania barona Walterskirchena“. Wniosek dr. Lazera odrzucono, poczem wszystkiemi głosami przeciw dwom uchwalono wotum nieufności.

Dep. Schönerer jest niezmordowanym w zwoływaniu swych wyborców, nie ma bowiem tygodnia, ażeby przynajmniej raz nie przemawiał do nich. Onegdajsze zebranie w Zwettl było liczniejszem od poprzednich, powiedział zaś na niem dep. Schönerer między innemi: „Pojęcia „wiernokonstytucyjne“ i „niemieckie“ nie są bynajmniej identyczne, gdyż zarządów wiernokonstytucyjnych wzniosłą nazwę narodu niemieckiego skompromitowano, łącząc ją z egoistami i giełdowymi spekulantami, przyczem starano się ubezwładnić i zamknąć usta niemiecko-narodowemu stronnictwu. Nie należy zapominać, że nazwiska wielu z tych gorliwych przywódców i zwolenników wiernokonstytucyjnej zjednoczonej lewicy, którzy w ostatnich czasach z takim ferworem podnosili swój charakter niemiecki, zapisane zostały wielkiemi głoskami na czarnej tablicy dziejów ekonomicznych Austryi i że właśnie te osobistości nie mają prawa do reprezentowania czystego liberalizmu, a tembardziej niemieckości. Połączenie deputowanych z niemieckich okręgów na gruncie narodowo-niemieckim wtenczas tylko będzie możliwem, jeśli w łonie i poza parlamentem zostanie poruczone przywództwo jedynie mężowi z czystemi rękami.“

Radykalne stronnictwo robotników urządziło onegdaj w Wiedniu zgromadzenie ludowe, na które przybyło około 1500 osób, należących przeważnie do kierunku najskrajniejszego. Mowcy, zabierający głos, wystąpili tak gwałtownie przeciw istniejącym instytucyom społecznym, że komisarz rządowy był zmuszony rozwiązać zebranie. Z początku robotnicy nie chcieli uczynić zadość wezwaniu do rozejścia się, i dopiero gdy komisarz zagroził przywołaniem straży, poczęli opuszczać lokal. Kilku uczestników zebrania, którzy usiłowali powstrzymać swych kolegów i hałasowali na ulicy, uwięziła policya.

Sejm kroacki zostanie zwołanym 1 października i będzie obradował do 15 listopada, poczem nastąpi przerwa czterotygodniowa, z powodu sejmu węgierskiego, a około Bożego Narodzenia sejm kroacki podejmie swe prace i ma być czynny aż do końca stycznia.

W Petersburgu krąży pogłoska o ważnych zmianach w organizacyi rossyjskiego ministerstwa wojny. Minister Wannowski kierować będzie w przyszłości tylko sprawami administracyjnemi, sprawy zaś wojskowe przejdą w zawiadywanie szefa sztabu generalnego Obruczewa. Liczba oficerów wielkiego sztabu generalnego zredukowaną będzie prawie do połowy, a płace ich będą podwyższone.

Dziennik *Birż. Wied.* otrzymał pierwsze ostrzeżenie za to, że w artykułach wstępnych wypowiedział o sprawach i obowiązkach prasy i stosunku jej do rządu „poglądy nieprzyzwoite i niewłaściwe, ujawniające szkodliwy kierunek wydawnictwa.“

Dzienniki berlińskie podają program przyjęcia i uroczystości na cześć przybywających d. 10 b. m. do Wrocławia Najd. Cesarzewiczostwa austryackich. Między innemi dany będzie wielki obiad u cesarza niemieckiego i galowe przedstawienie w teatrze.

Z Berlina donoszą, że pogłoski dzienników, iż cesarz niemiecki, wsiadając do powozu, pośliznął się i upadł, tak, że na rękach odnieść go musiano do zamku, zupełnie są nieuzasadnione, cesarz cieszy się przeciwnie jak najlepszem zdrowiem.

Podług doniesienia *Germanii* spór w sprawie małżeństw mięszanych należy uważać za załatwiony. Na podstawie jednego z dawniejszych dekretów Stolicy Apostolskiej oświadczył ks. biskup dr. Herzog, że *declaratio Clementina* ma obowiązywać odtąd także w obwodzie delegacyjnym (*Delegaturbezirk*). Stałoby się to już było dawniej, gdyby złożenie z urzędowania księcia biskupa Förstera nie stanęło temu na przeszkodzie. W ten sposób obowiązuje obecnie jedno prawo w sprawie małżeństw mięszanych w całej dyecezyi wrocławskiej.

List z Belgradu do *Pol. Cor.* potwierdza wiadomość o zjeździe króla Milana z ks. bułgarskim w Ruszczuku i dodaje, że na zjazd ten przybędzie może król rumuński, ale to jest jeszcze niepewne. Zjazd odbyć się ma prawdopodobnie w październiku. Królowi Milanowi będzie towarzyszył minister-prezydent Piroczanac.

Telegram z Konstantynopola donosi, iż w kołach dyplomatycznych tamtejszych utrzymują, iż Anglia zgodziła się na wylądowanie wojsk tureckich w Port-Saidzie, gdyż wojska jej nie byłyby dostateczne do przełamania oporu Egipcyan w Abukirze, Damiecie i Rozecie.

Według innego telegramu z Konstantynopola konwencya wojenna z Turcyą została już ostatecznie zawartą. Doniesienie to potrzebuje potwierdzenia, gdyż ostatecznego podpisania konwencyi nie spodziewano się aż za tydzień.

Po zamknięciu dziennika nadszedł wczoraj telegram z Aleksandryi, donoszący, że w poniedziałek z Ramleh bardzo niewielu Egipcyan widać było, sypanie szańców trwa jednak dalej. Ciężkie działa angielskie niedaleko kolei prowadzącej do Kairu ostrzeliwały tego dnia obóz egipski granatami. Egipcyanie odpowiadali, nie zrządzając szkody. Niepokój wśród Europejczyków w Aleksandryi trwa ciągle. Różnorodne sensacyjne pogłoski krążyć nie ustają. Angielskie władze wojskowe zarządziły środki bezpieczeństwa, wystarczające na każdą ewentualność.

Według telegramu otrzymanego w Paryżu, w piątek w Kairze zabito pewnego Europejczyka, a ludność jest bardzo źle usposobioną względem Europejczyków.

Słychać, że Arabi-basza znajduje się o dwie mile od Kassasinu ze znacznemi siłami.

Jazda indyjska miewa codzienne utarczki z Beduinami.

Telegram z Londynu z d. 4 b. m. podaje o sytuacyi na placu boju następujące szczegóły: Pełne otuchy usposobienie doznało od soboty niekorzystnej zmiany, ponieważ linia kolejowa i kanał okazują się coraz mniej użytecznemi dla ruchu komunikacyjnego W kanale wody słodkiej ubyło tyle wody i jest on obecnie tak płytki, że przepływać mogą tylko najlżejsze statki parowe. Szyny kolei żelaznej tak są pogięte i zasypane piaskiem, że na przejazd 20 mil angielskich z Mahuty do Kasasinu potrzeba 5 godzin czasu. Z powrotem zniszczyła lokomotywa szyny tak dalece, że generał Wolseley, admirał Seymour i książę Teck, którzy jechali tym pociągiem, musieli resztę drogi do Mahuty przebyć piaskami, co nastręczało Beduinom doskonałą sposobność do ujęcia obu wodzów naczelnych. Rokowania z Beduinami nie powiodły się, równie jak z krajowcami, których zachęcano do urządzenia targowicy na jarzyny, gdyż wszelkie zapasy zarekwirował prawdopodobnie Arabi. Beduini niepokoją kawaleryę w sposób niebezpieczny. Tak wojsko, jak szczególniej sprawozdawcy z pola walki, narzekają na niewygody i niedostatek artykułów pożywienia, jakiego jeszcze nigdy nie doświadczyli w kampaniach azyatyckich i afrykańskich. Major Macdonald, który z kilku bengalskimi jeźdźcami dotarł aż pod Tel-el-Kebir, skonstatował, że obwarowanie jest silne i składa się z trzech wielkich i trzech mniejszych nasypów ziemnych na północ i na południe za kanałem i linią kolejową. Ogólnem jest mniemanie, że szybkie natarcie bezpośrednio po bitwie pod Kasasinem byłoby Tel-el-Kebir oddało w ręce Anglików, teraz zaś Arabi ma czas do wszechstronnych uzbrojeń. Brak środków transportowych przyczynił się do zaniechania tego kroku. *Times* pociesza się tem, że Anglia nigdy nie była od razu uzbrojoną, oraz że według Mahmuda-Fehmiego Egipcyanie nie mają inżynierów, więc nie zdołają wyzyskać warownych stanowisk. Wiele karabinów systemu Henry-Martini okazało się nieużytecznemi pod Kasasinem, w skutek smarowania luf oliwą Z tego powodu zabroniono surowo tej manipulacyi, gdyż piasek osiada na zatłuszczonych lufach.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Przemyśl, 6 września. (*Tel. pr.*) Dochód wczorajszy wynosił około 600 zł. Towarzystwo gospodarskie uchwaliło poprzeć żądanie, zawarte w memoryałach Wydziału krajowego i Koła polskiego do rządu w sprawie regulacyi rzek, uznając jako rzecz pierwszorzędną ochronę lasów, zalesienie nagich stoków gór i zawiązywanie spółek melioracyjnych. Przyjęto wniosek oddziału sanockiego, że słota długa podczas żniw jest klęską elementarną, uprawniającą do żądania opustu podatków.

Wiedeń, 6 września. (*Tel. pr.*) *Neue fr. Presse* donosi, że wczoraj została podpisaną konwencya angielsko-turecka. 5000 żołnierzy tureckich udaje się bezzwłocznie do Egiptu.

Zagrzeb, 6 września. Sejm kroacki zwołany na 5 października.

Belgrad, 6 września. Plan podróży królowej do Wiednia został zaniechany.

Konstantynopol, 5 września wieczorem. Ponieważ wydane już zostało *irade* sułtańskie, upoważniające do podpisania konwencyi angielsko-tureckiej, zatem wymiana dokumentów nastąpi dzisiaj wieczorem lub najpóźniej jutro.

Vakit ogłosił dzisiaj wieczorem dodatek nadzwyczajny z sankcyonowanym tekstem oficyalnym proklamacyi ogłaszającej Arabiego baszę buntownikiem.

Anglik Baker-basza został mianowany drugim komendantem tureckiego korpusu ekspedycyjnego, mającego wyruszyć do Egiptu.

Londyn, 6 września. *Times* donoszą, że rząd angielski posiada korespondencyę Arabiego z sułtanem, wykazującą tajne porozumienie między nimi.

Londyn, 6 września Z powodu zaniepokojenia, jakie zapanowało na stałym lądzie, skutkiem pogłosek o szerzeniu się cholery nad morzem Czerwonem, ogłasza rząd depeszę z Adenu, w której stwierdzono, że pogłoska tego rodzaju powstała w skutek śmierci palacza na pokładzie okrętu, który przewoził pielgrzymów z Bombaju i Mekki. Na okręcie tym nikt więcej nie umarł. Stan zdrowia w Adenie jest wyborny. Od października r. 1881 nie zaszedł ani jeden wypadek cholery. Najświeższe doniesienia z Indyj konstatują, że w ostatnich dwóch tygodniach cholera występowała tylko sporadycznie.

Aleksandrya, 6 września. Morderca Anglika Dobsona przyznał się do winy i został na śmierć skazany. Na rozkaz wicekróla morderca stracony zostanie w dzielnicy zamieszkanej przez krajowców.

Mehmud-Fehmi przesłał wicekrólowi dokładny raport z planem, w którym oznaczone są pozycye nieprzyjacielskie. Raport posądza kilka osób z otoczenia wicekróla o stosunki z Arabim.

Międzynarodowy targ zbożowy.

Wiedeń, 6 września. (*Tel. pryw.*) Międzynarodowy targ zbożowy otwarty został o 10 rano. Radca dworu Migerka powitał zgromadzonych imieniem rządu, podnosząc dziesięcioletnie istnienie targów wiedeńskich, które stały się już wypróbowaną instytucyą. Targi te dostarczają wybornych informacyj uczestnikom, a tem samem popierają zdrową tylko spekulacyę. Rząd chętnie użyczy zawsze poparcia takiej pożytecznej instytucyi (*oklaski*). Po odpowiedzi wiceburmistrza wiedeńskiego

i innych mowach nastąpiło czytanie sprawozdań ze zbiorów we wszystkich krajach europejskich i Ameryce północnej.

Po uroczystości otwarcia rozpoczął się targ właściwy bez nadzwyczajnej dążności do zawierania transakcyi.

Wiedeń, 6 września. (*Tel. pryw.*) Międzynarodowy targ zbożowy rozpoczyna się pod niezbyt obiecującą wróżbą pod względem zawartych transakcyj, jakkolwiek udział, jak się zdaje, będzie liczniejszym niż w r. z. W roku przeszłym i dawniejszych latach targi zbożowe peszteńskie, poprzedzające targ wiedeński, dopomagały wiele do oryentowania się nad tym ostatnim i oddawały mu przez to ważną usługę. Brak tego targu bardzo się teraz uczuć daje. Zazwyczaj w przeddzień urzędowego otwarcia targu zawierano tutaj znaczniejsze lub mniej znaczne transakcye, tymczasem w r. b. żadna taka transakcya do skutku nie przyszła. Giełda zbożowa tutejsza notowała wczoraj, że usposobienie jest niechętne i ceny spadają. Jest to corocznie powtarzający się manewr, ażeby właścicieli zboża na targu międzynarodowym skłonić do umiarkowanych żądań, w tym roku jednak ma więcej realnej podstawy niż w poprzednich.

Wiedeń, 6 września w południe. (*Tel. pryw.*) Według tylko co wydanego pierwszego i drugiego wykazu uczestników międzynarodowego targu zbożowego, liczba biorących udział wynosi około 2100, z tych z Galicyi około 40, prawie wyłącznie handlarzy. Na targu do trzech kwadransów na dwunastą nie było żadnych interesów. Ani jedna transakcya nie doszła do wiadomości. Według wykazu rezultatu i zbiorów tegorocznych, zestawionego przez urząd giełdowy, Austrya pod względem ilości miała obfite średnie żniwo, Węgry zaś bardzo pomyślne, jakość jednak w tem cyfrowem zestawieniu z obu połów monarchii nie jest podana. Większa część państw europejskich miała obfite żniwo średnie, po części nawet nadzwyczajne, ale w Niemczech powszechnie jakość zboża ucierpiała.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 5 września 1882 godzina 1, m. 45. Losy kredytowe 175·—, Węg. akcye kredyt. 310·75. Akcye anglo-austr. 121·—, Akcye banku Union 126 60 Akcye kolei Karola Ludwika 320 75 Akcye kolei północnej 276 25, Akcye kolei południowej 155 75, Akcye kolei Alföld. 175·75. Akcye kolei Elżbiety 213 75, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 173·—, Akcye kolei węg północno-wschodniej 165·—. Wiedeńskie losy 126·75. Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państw w złocie 94 75, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 9·—. Losy regulacyi Cissy 110·75, Losy tureckie 25·—, Węgierska renta 118·75, Akcye banku związkowego 118·80, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —·—, Akcye kolei państwowej —·—, Rubel papierowy 1·18 –. Węgierskie losy 118·75. Marka niemiecka —·— Usposobienie silne.

Wiedeń, 5 września 1882, godź. 5 m. 55. Akcye kredytowe —·—, Anglo-Austr. —·—, Akcye banku Union —·—. Kolej Karola Lud. —·—. Południowa —·—, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny 101·50, Losy z roku 1860 —·—, Napoleondor —·— Rubel papierowy —·—. Usposobienie —.

Wiedeń, 6 września 1882, godz. 10 min. 40, Akcye kredytowe 323·60, Anglo-Austryackie 120 50, Unionbank 126·20 Kolej Karola Ludwika 320·25, Południowa 155·50, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—. Los. z r. 1860 —·—. Napoleondor 9·45·½ Rubel papier 1·18. Usposobienie słabe.

Telegramy zbożowe z d. 5 września Wiedeń: Pszenica za 100 kilogr. 10 25 do 10 50 zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł. okowita pr. 10.000 liter procent 32·— do 32 25 zł, Buda-Peszt: Pszenica 100 kilogr. (na jesień) 8 82 do 8 85 zł., rzepak (sierpień—wrzesień) —·— do —·— zł. — Berlin: Pszenica żółta (na maj czerwiec 173.— m., żyto —·— m., spirytus 52·30 m., olej rzepakowy 61·40 m., — Szczecin: Pszenica —·— rzepik —.—. — Paryż: mąki 159 kilogr 58 25 fr. olej rzepakowy 74 75 fr., spirytus —·— fr. — Wrocław: Pszenica —·—, żyto —·—, owies —·—, spirytus —·—, kukurudza —·— Kolonia: Pszenica —·—

Odpowiedzialny redaktor: **Władysław Łoziński.**

Do dzisiejszego numeru dołącza się „Przewodnik naukowo-literacki" za miesiąc wrzesień, dla prenumeratorów cało- i półrocznych.

Przyjechali do Lwowa.
dnia 5 września 1882 r.

Hotel Langa,
Pp. E. Rozwadowski z Wiązowy. R. Wybranowski z Uszkowic. L. Winnicki z Siemiakowic. A Noah z Doliny.

Hotel Europejski.
Pp. Dr. hr Krasiński z Warszawy. B. Horodyński z Korsowa. W. hr. Komorowski z Hawryłówki. J. Czajkowski z Sarnik.

Hotel George'a
Pp. T. Kielanowski z Kozłowa. H. Szeliski z Komborni. K. Horodyski z Tłusteńkiego. S. Jabłonowski z Zagwoździa M. Torosiewicz z Putiatyniec. B. Drohojewski z Ciesiacina K. Sobota z Podhorek.

Hotel Angielski.
Pp. A. Zborowski z Nowego Sącza. A. Łukasiewicz z Bohorodczan. A Towarnicki z Rzeszowa. J. Janowski z Cwitowy T. Serwitowski z Bucniowa. A. Antoniewicz z Syryi.

Hotel Warszawski.
Pp. J. hr. Poniński z Kowalówki. D. Kułaczkowski z Krakowa. Z Gostyński z Gorzyc. S. Nagrodzki z Krakowa. C. Dobrański z Kijowa. J. Hajwas z Zdenowa.

Spostrzeżenia meteorologiczne.
z dnia 6 września 1882 o godzinie 7 rano.

Barometr 740.4mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy 13.9 C. Psychrometr wilgotny 12.4.°C Prężność pary 9.8 mm. Wilgoć 84%. Zachmurzenie 0 Wiatr SE1 Ozon 5

Temperatura powietrza 11.1°R.
Barometr opada
Stan barometru nad poziom morza 765 4 m

Pociągi kolejowe.
Odchodzą ze Lwowa.
(Według południka peszteńskiego).

Do Krakowa: o godz. 6 min. 30 w nocy (pociąg pospieszny); o godz 4 min 33 rano (pociąg osobowy); o godz. 4 min. 49 po południu (pociąg mięszany)

Do Czerniowiec: o godz 6 min 10 rano pociąg pospieszny) o godz. 11 min. 50 w południe (pociąg mięszany); o godz. 10 min. 50 w nocy (pociąg mięszany)

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską" wynosi półrocznie (od 1 lipca do końca grudnia) w miejscu 6 zł., **pocztą 8 zł.**; ćwierćrocznie (od 1 lipca do końca września) w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.**; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct.**

Prenumeratorowie półroczni (którzy prenumerują od pierwszego lipca do końca grudnia) otrzymują „Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct. drudzy 30 ct. „Przewodnik" prenumerowany osobno kosztuje rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł., ćwierćrocznie 1 zł.,

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Lwów dnia 5 września 1882.

	płacą złr.	ct.	żądają złr.	ct.
1. Akcye za sztukę (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	319	50	322	50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	171	75	175	—
Banku hip. galic po 200 zł. w. a.	304	50	309	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	247	—	252	—
2. List. zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow kredyt. galic. 5 pr. w. a.	99	75	100	75
„ „ „ 4 pr. w. a.	91	50	93	—
„ „ „ 5 pr. okresowe	99	75	100	75
Tow. kred. gal. 4 pr. w.a. los 41½ l.	87	80	89	—
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101	80	102	80
„ „ „ 5 pr. w. a.	98	30	99	50
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowalne z 10 pr. premią	100	70	101	70
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w.a.	101	50	103	—
„ „ „ „ „ 5 pr. w. a.	95	—	96	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	99	25	100	25
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	100	—	101	50
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	101	—	102	50
5. Losy miasta Krakowa	19	25	21	–
„ „ Stanisławowa	23	50	25	50
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	49	5	59
Dukat cesarski	5	50	5	60
Napoleondor	9	38	9	48
Połimperyał	9	62	9	72
Rubel rossyjski srebrny	1	52	1	62
„ „ papierowy	1	17—	1	19—
100 marek niemieckich	57	60	58	30
Srebro	—	—	—	—
Ku[illegible]				

Kurs giełdy wiedeńskiej
z dnia 2 września 1882

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot maj-listopad	76.85	77.—
luty-sierpień	76 85	77.—
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	77.25	77.40
kwiecień-październik	77.25	77.40
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k.	120.25	120.75
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr	130.75	131 25
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	134.50	135.–
„ „ 1864 po 100 zł.	170.25	170.75
„ „ 1864 po 50 zł.	168.50	169 50
Renty Com. po 42 lir austr.	34.—	35 —
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc	145.50	146.–
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr	—.—	—.—
Renta papierowa 5% z r. 1881	93.—	93 15
Austr. renta zł. wolna od podatku 4pr.	95.40	95.55
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	108.50	—.—
Bukowiny	99.50	100.—
Galicyi	99.75	100.25
Niższej Austryi	105.50	107.—
Siedmiogrodu	98.75	99.25
Węgier	98.50	99.—
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	121.—	121 25
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	321.10	321.50
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł	872.—	878 —
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40pr	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski à 200 złr.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych à 200 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 złr.	827.—	828.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m	597.—	599.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m	212.50	213.—
Kol. Preszow-Tarn. (w. c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 złr. m. k	2765	2770 —
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	319.—	319 50
Lwow.-Czern. kolej po 200 zł wa. w sr.	172.75	173.25
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k	354 25	354.75
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a	155.75	156.—
I kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	162.75	163 25
4. Listy zastawne losowane		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 5 pr. w sr.	100.—	100.25
„ „ „ „ premiowe po 3%	100.—	100.50
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	101.50	102 50
„ „ „ „ w 20 l. 7pr.	106.—	106.50
„ „ „ „ w 36 l. 5½pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	92.—	92.40
„ „ „ „ po 5 proct.	99.80	100 40
„ „ „ „ po 5 proct w 37 latach zwrotne	99.80	100.40
Gal. banku hip. po 6 proc.	101.60	101.85
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 pr.	101.50	102.50
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	100.50	100.65
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ proc.	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ proc.	101.25	102.25
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	94.—	94.50
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	94.40	94.80
Kol. płn. po 100 zł. m. k.	106.25	107.—
„ „ po 100 zł. w. a.	101.75	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ pr.	100.10	100.40
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 5 proc. w srebrze z r. 1865	94.50	95.—
z r. 1867	100.—	100 40
z r. 1868	98.—	98 50
z r. 1872	95.50	96.50
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	94.50	94.90
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	175.—	176.—
Clarego po 40 zł. m. k.	—.—	41.—
Tow. żegl. par. po Dunaju po 100 zł m k.	109.—	110.—
Keglevicha po 10 zł. m k.	19.—	—.—
Losy miasta Krakowa	20 25	20 75
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.50	24.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	—.—	39.25
Palfiego po 40 zł. m. k.	37.75	38.50
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	21.—	—.—
Salma po 40 zł. m. k.	51.75	52 25
St. Genois po 40 zł. m. k.	47.75	48 25
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w.a.	24.25	25 —
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	127.—	127 50
„ „ po 50 zł. w. a.	—.—	63 25
Waldsteina po 20 zł. m k.	—.—	29 —
Windischgratza po 20 zł. m. k.	38.75	39 25
7. Weksle (za 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	118.50	118 65
Paryż za 100 fr.	47.— —	47.05.—

Kurs złota.

	płacą	żądają
Dukat cesarski men.	5.58 —	5 60 —
„ pełnej wagi	5.58.—	5 60 –
Korona	—.—.—	—.—
20-frankówka	9.41.–	9.42 —
Rossyjski imperyał	9.65 –	9.67.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.–
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Telegrafowany kurs wiedeński
z dnia 5 września 1882

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	76	85
„ „ „ w srebrze	77	35
Renta w złocie	95	50
Losy pożyczki z r. 1860	130	75
Akcye banku austro-węgierskiego	828	—
„ „ kredytowego	324	30
Londyn	118	70
Srebro	—	—
Napoleondor	9	45
Dukat cesarski men.	5	60
100 marek niemieckich	57	95

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 3486 (6078 1—3)

W dniach: 25 września, 23 października i 24 listopada 1882, odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej, pod nr. konsk 111 subrep 86 w Dubie położonej, dłużników Ołeksy Klusa i Wasyla Klusa [illegible] tegoż pełnoletnich dzieci i spadkobierców własnej, w tutejszym c. k. sądzie Zakładu kredyt. włościańskiego na zaspokojenie sumy 78 zł. 88 ct. w. a. z pn. każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność nietabularna za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 250 zł. jest ceną wywołania Wadyum wynosi 10 pr.

Resztę warunków w tutejszej registraturze przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy
Rożniatów, 24 sierpnia 1882.

L. 3530 (6084 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Staremmieście ogłasza, że w celu wydobycia ugodowej pretensyi w kwocie 150 zł. w. a. z procentem po 12 pr. od dnia 1 czerwca 1874 bieżącym, oraz przyznanych już kosztów sądowych w kwocie 12 zł. 18 ct. jako też kosztów tego podania, które w ilości 6 zł. 11 ct. przyznaje się, w dniach: 19go września, 17go października i 31go października 1882, o godzinie 11 przed połud. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 349 rep. 995, 996, 618 i 1720 położonej, pozwanych Antoniego i Katarzyny Dobrzańskich własnej, ciała hipotecznego niestanowiącej, protokołem de praes. 3 maja 1875 l. 2011 zastawnie opisanej, a protokołem de praes. 12 stycznia 1878 l. 168 na 350 zł. ocenionej.

Warunki licytacyjne w tusządowej registraturze przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy
Staremiasto, 30 lipca 1879.

Licytacye.

L. 2301. (6055 2—3)

Dnia 21 września, 15 października i 9 listopada 1882, każdym razem o 10 godz. rano odbywać się będzie w tut. sądzie egzekucyjna sprzedaż kawałka gruntu pod półkorca wysiewu w Zagrodzie Piasecznej w Makowie położonego do spadkobierców Wincentego Piasecznego należącego a na 200 złr ocenionego celem zaspokojenia należytośc. notaryalnej 10 zł. a w.

Warunki licytacyi protokół zajęcia i oszacowania wolno tutaj przejrzeć lub odpisać.

C. k. sąd powiatowy.

Maków, 24 lipca 1882.

L. 1339. (6068 2—3)

C. k sąd powiatowy w Żmigrodzie oznajmia, iż w sprawie egzekucyjnej uprz Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Ilkowi Chomik o 342 zł. 13 ct. w. a. odbędzie się w sądzie tutejszym publiczna sprzedaż realności pod CN. 57 w Świątkowy wielkiej, ciała tabularnego nie stanowiącej, dnia 27 września, 27 października i 29 listopada 1882, każdym razem o 10 godzinie rano, a to na pierwszych dwóch terminach tylko wyżej lub za cenę szacunkową, w trzecim terminie zaś, nawet niżej ceny szacunkowej. Cena wywołania 600 zł.

Wadyum 60 zł. w. a.

Resztę warunków licyta yi i protokoł opisania można w tusądowej registraturze przejrzeć.

Żmigrod, 17 lipca 1882.

L. 6508. (6065 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Andrychowie ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Karola Karkoszki w kwocie 300 złr. w. a. zpn. odbędzie się w sądzie tutejszym na dniu 23 października, 27 listopada 882 i 8 Stycznia 1883 każdym razem o godzinie 10 rano, przymusowa publiczna sprzedaż połowy realności pod lk. 112 w Roczynach położonej, ciała tabularnego niestanowiącej solidarnej dłużniczki Maryanny Błasiakowej własnej Cena wywołania wynosi 640 złr. wadyum 64 zł. w. a. Na wypadek sprzedaży powyższej realności wyznacza się równocześnie termin do wykazania należności i płynności wierzytelności na dzień 5 lutego 1883 o godzinie 9 rano na który się wiadomych wierzycieli do rąk ich własnych, zaś niewiadomych do rąk kuratora p. adw. dra. Lorii z tem wzywa, by na powyższym terminie się stawili i dokumenta oryginalne do wykazania płynności swych wierzytelności przedłożyli, gdyż w razie przeciwnym wierzytelności jako nielikwidalne uważane i przy wydaniu tabeli płatniczej zupełnie pominięte zostaną.

Protokoły zajęcia i oszacowania tudzież resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony został p. adw. dr. Leon Loria w Wadowicach.

Andrychów dnia 2 listopada 1881.

L. 39861. (6027 2—3)

C. k. sąd powiatowy m d S I we Lwowie ogłasza, że w biurze II tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi Stowarzyszenia wzajemnej pomocy dyetaryuszów galicyjskich we Lwowie 10 zł. z pn. odbędzie się dnia 6 września, 27 września i dnia 25 października 1882 każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacya sumy 500 zł z pn. wedle dom. 452 pag. 111 n. 14 on i dom. 452 pag. 31 n. 13 on. w stanie biernym dóbr Berdechów z przyległ. Michała Russockiego na rzecz dłużnika Edwarda Szumańskiego zaintabulowanei, przy których to dwóch terminach pierwszych tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy trzecim za jakąbądź cenę sprzedaż nastąpi.

Cena wywołania wynosi 500 zł., wadyum 50 zł.

Resztę warunków, tudzież wyciąg tabularny przejrzeć można w tus. registraturze.

O czem się chęć kupienia mających i wszystkich wierzycieli, którzyby po dniu 8 sierpnia 1882 do tabuli weszli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące zjakiego bądź powodu doręczone być nie mogły, do rąk ustanowionego dla nich kuratora adw. dr. Bobownika, którego zastępcą adw. dr. Rogalskiego się mianuje, się uwiadamia.

Lwów, dnia 18 sierpnia 1882.

L. 3378. (6025 2—3)

W dniach 13 września i 16 października 1882 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej. pod nr. konsk. 442 w Turce położonej, dłużnika Salamona Ackermana własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz Peśli Ertel na zaspokojenie sumy 185 zł. i 14 zł. w. a. z pn. każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem, że na tych terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej sprzedaną — w przeciwnym razie na drugim terminie także lżej sze warunki ułożone będą

Cena szacunkowa 300 zł.

Wadyum wynosi 10 prc. 30 zł.

Resztę warunków w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Turka, dnia 10 lipca 1882

L. 3354. (6015. 2—3)

Dnia 29 września, 30 października 1882 odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż gospodarstwa gruntowego Nk. 82 w Złockiem spadkobierców Odoski Markowicz własnego, na zaspokojenie pretensyi Herscha Fallmana w kwocie 19 zł 94 ct. z pn.

Cena szacunkowa 290 zł

Wadyum 29 zł.

Resztę warunków w registraturze sądowej.

Z c. k. sądu powiatowego.

Krynica, 16 sierpnia 1882.

L. 2306. (6022 2—3)

W dniach 26 września i dnia 27 października 1882 odbędzie się w tut. sądzie każdorazowo o godzinie 10 z rana przymusowa sprzedaż realności w Czyżowie wyk. hip. Nr 117 objętej, Zdzisława Stoińskiego względnie domu komisowego pod firmą Kaczkowski i spółka własnością będącego, a to celem zapłacenia spadkobiercom Józefa Jablonera kwoty 1003 zł w. a. z pn.

Cena wywołania wynosi 13020 zł. 97 ct. Wadyum 1302 zł.

C k. sąd powiatowy.

Dąbrowa, dnia 17 marca 1882.

L. 5014. (6014 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Komarnie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi Josla Freilicha od spadkobierców śp. Jana Macyszyna mu się należącej w kwocie 30 zł. w. a. z pn odbędzie się licytacya realności pod lk. 25 w Czułowicach wykazem hip. l. 119 księgi gruntowej tejże gminy objętej na trzech terminach, a to dnia 2 października, 6 listopada i 7 grudnia 1882 każdym razem o 10 godzinie przed południem w biurach tegoż sądu

Termin do ułatwiających warunków dnia 7 grudnia 1882 o 4 godz. popołudniu. Cena wywołania 43 zł. a. w., wadyum 10 prc. ceny wywołania w gotówce.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież wyciąg tabularny, protokół zastawniczego o pisania i protokół oszacowania można przejrzeć w tusądowej registraturze

Dla wierzycieli hipotecznych niewiadomych lub którymby uchwały nie mogły być doręczone, ustanowiony kuratorem p. Włodzimierz Łuszpiński c. k notaryusz w Komarnie.

Z c. k. sądu powiatowego.

Komarno, dnia 31 lipca 1882.

L. 32298. (6030 1—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi Salomona John w kwocie 82 zł. 68 ct. z pn. odbędzie się dnia: 20 października 1882, o godzinie 11 przed południem, przymusowa relicytacya sumy 310 zł. w. a na rzecz dłużnika Izaka Stachel w stanie biernym części realności pod l. 422²/₄ we Lwowie położonej, do Chaji Berlstein należącej, wedle dom 97 p. 165 n. 69 i 80 on intabulowanej, która suma wyżej ceny wywołania 310 zł. lub przynajmniej za tę cenę, nawet niżej ceny wywołania za jakąbądź cenę sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 31 zł. złożoną być ma i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć, lub odpisać wolno, nareszcie, że dla wszystkich wierzycieli tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 29 marca 1881 rzeczone prawa na wspomnianej sumie 310 zł. nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dr. Stand kuratorem, a jego zastępca adwokat dr. Rares mianowany został.

Lwów, dnia 19 sierpnia 1882.

L. 3210. (6044 1—3)

Przemyski c. k. sąd obwodowy podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Izaaka Kannera w kwocie 15.600 złr. w. a z 20% odsetkami dnia 1 listopada każdego roku płacić się mającemi, jakoteż karę umowną w kwocie 1000 zł. w. a. za niedotrzymanie obowiązku zapłacenia pierwszej połowy kapitału w dniu 1 maja 1875 zapadłej, tudzież z kosztami egzekucyi w kwocie 34 złr. 16 ct i 47 złr. 68 ct. w. a. rozpisuje ponowną przymusową sprzedaż w drodze publicznej licytacyi dóbr Uherce mineralne z przyległościami Kostrzyń, Łazy i Wygnanka w starostwie Liskim położonych wedle Dom 368 pag. 442 n. 28 haer. dłużniczki Anny z Czernigów Swiejkowskiej własnych, która się w gmachu tutejszego sądu w jednym terminie dnia 19 października 1882 o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. 1 odbędzie.

Cenę szacunkową rzeczonych dóbr stanowi kwota 169 970 złr. 50 ct. w. a. zaś cenę wywołania kwota 40.000 zł. w. a.

Zakład wynosi kwotę 4000 złr. w. a.

Na powyższym terminie sprzedane zostaną rzeczone dobra niżej ceny szacunkowej, lecz nie za niższą jak 40.000 złr. w. a. kwotę.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny, akt opisania i oszacowania dóbr się mających dóbr z przyl. w tusąd. registraturze przejrzeć, lub odpisać można.

O tem uwiadamia się chęć kupienia mających, egzekwenta. egzekutkę i wierzycieli hipotecznych z miejsca pobytu znanych do rąk własnych, zaś wszystkich tych którzyby po dniu 29 lipca 1878 na dobrach Uherce mineralne z przyległ w stanie biernym, lub czynnym jakiekolwiek prawa nabyli tudzież znanych wierzycieli, którymby uchwała licytację rozpisująca, lub późniejsze uchwały w toku postępowania licytacyjnego wydane z jakiejkolwiek przyczyny doręczone być nie mogły do rąk kuratora w osobie p. adwokata dra. Dworskiego z zastępstwem p. adw. dra Gawła już poprzednio ustanowionego i przez edykta

Przemyśl 19 lipca 1882.

L. 96. (6021 1—3)

C k. Sąd delegowany miejski ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi Dr. Ignacego Rösslera 94 zł. z pn. w drodze egzekucyi przez publiczną licytację sprzed ne będą dwie piąte części realności pod l. kons 12, w Kole lipowieckim położonej, wedle wykazu hip. Nr. 524 dla gminy Przeciszów do Maryanny Sroda należące w dwóch terminach dnia 20 października i dnia 24 listopada 1882, każdego razu o godzinie 10 rano, za lub powyżej ceny szacunkowej 126 zł. w kancelaryi sądowej.

Wadyum wynosi 10 prc

Wadowice, dnia 16 lipca 1882.

L. 13319. (5972 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Buczaczu ogłasza, że dnia 18 października, 21 listopada i 20 grudnia 1882, o godzinie 11 rano nastąpi licytacya nietabularnej realności Jana Szablowskiego własnej 1 kom 226 w Jasłowcu na 1420 zł. w. a oszacowanej celem ściągnienia pretensyi Jakóba Schneyera w kwocie 800 zł. w a z pn. pod warunkami które razem z aktem opisania i oszacowania wolno przejrzeć w tusądowej registraturze

Wadyum 142 zł w. a.

C. k. sąd powiatowy

Buczacz dnia 25 lutego 1882.

Zl. 7304. (6080 1—3)

Das k. k. Bezirksgericht in Brody macht bekannt, daß in der Executionssache des Samuel Wolkenberg wider Chaje Wachs verehl. Seidel pto. 200 fl. ö W sfNG. behufs executiver Veräußerung der dieser Forderung zur Hypothek dienenden ³/₈ Antheile der in Brody gelegenen, aus zwei Tabularkörper bestehenden Realität sub tab. N. 593 im Wege der öffentlichen Versteigerung der vierte Lizitationstermin auf den 23 Oktober 1882 um 10 Uhr Vorm. im Bureau Nr. V festgesetzt wurde.

Der Ausrufspreis bildet der Betrag von 4588 fl. 29 kr. ö. W.

Das Vadium beträgt 5 prc. des Ausrufspreises.

Denjenigen, welchen der Lizitationsbescheid aus was immer für einer Ursache nicht zugestellt werden konnte, oder welche nach der Ausfertigung des diesfälligen Tabularextraktes zum Grundbuche gelangt sind, wurde der Curator in der Person des Advokaten Dr. Ornstein bestellt.

Brody, am 30 Juni 1882.

Zl 11882. (6087 1—3)

Von der k. k. General-Direktion der Tabakregie wird zur Lieferung des Bedarfes der k. k Tabak-Fabriken und des Havanna-Cigarren-Magazins an Seilerwaaren für das Jahr 1883 die Concurrenz ausgeschrieben.

Schriftliche, gesetzmäßig gestempelte, mit einer k k Cassa-Quittung über den Erlag eines 10 prcgen Vadiums belegte, von außen mit der Aufschrift: „Offert zur Lieferung von Seilerwaaren pro 1883" versehene Offerte sind unter Anschluß je eines mit Unterschrift und Siegel versehenen Musters, nach welchem im Uebertragungsfalle die Lieferung zu effektuiren ist, bis längstens 18 September l. J Mittags bei der genannten General-Direktion einzubringen.

Die zu liefernden Seilerwaaren und deren beiläufige Mengen sind:

a) 7.600 (Siebentausend sechshundert) Kilogramm Nähspagat,

b) 43 500 (Dreiundvierzigtausend fünfhundert) Kilogramm Packspagat,

c) 3000 (Dreitausend) Meter Spagat gewebe und

d) 1.100 (Eilfhundert) Meter Spagatleinwand.

Die näheren Bestimmungen über die Beschaffenheit dieser Artikel, die k. k. Tabak-Fabriken, für welche dieselben zu liefern sind, die für jede einzelne k. k. Tabak-Fabrik bestimmte beiläufige Menge, und die für dieses Liefergeschäft geltenden näheren Bedingungen sind aus dem, bei dem hierortigen Expedite, dem hierortigen Oekonomate und den k. k. Tabakfabriken während den Amtsstunden aufliegenden Special-Ausweise zu entnehmen

Auf nicht gehörig dokumentirte oder nicht rechtzeitig einlangende Offerte wird keine Rücksicht genommen.

K. k. General-Direktion der Tabak-Regie.

Wien, am 25 August 1882.

L. 10372. (5968 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenja wierzytelności Altera Mahlera w kwocie 12 zł. w. a. z pn odbędzie się dnia 11 października, 13 listopada i 13 grudnia 1882, każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytację realności pod l. 180 w Tarnowie na Grabówce (Tychlówce) położonej, mianowicie: domu w protokole zajęcia (egz. opisania) l. 1729) 1882 pod II opisanego ciała tabularnego nie stanowiącej, do dłużniczki Agnieszki Stabowskiej należącej.

Cena wywołania 120 zł. a. w.

Wadyum 12 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

W Tarnowie dnia 17 sierpnia 1882.

L. 4157. (6023 3—3)

W dniach 12 września i 12 października 1882 powyżej lub za cenę szacunkową i dnia 13 listopada 882 nawet niżej tej ceny zawsze o godzinie 10 rano, odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna licytacya nietabularnej realności pod 1 720 w Jaworowie na Nakonecznem, Bazylego i Maryi Duleby własnej, na rzecz Fedka Konaniec pto 70 zł. w. a z pn.

Cena wywołania 72 zł.

Wadyum 8 zł.

Resztę warun ów wolno w registraturze przejrzeć.

C k. sąd powiatowy.

Jaworów, dnia 23 czerwca 1882.

Konkursa.

L. 21374 (6029 2—3)

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu w Kołomyi ogłasza, że w drodze publicznej konkurencyi jest do nadania hurtowna sprzedaż tytoniu i znaczków stemplowych połączona z kolekturą loteryjną lwowską, w Skale

Hurtowna sprzedaż tytoniu zostanie na rok jeden prowizorycznie nadaną, poczem wedle wyniku sprzedaży tytoniu zostanie stale nadaną oferentowi, lub też gdyby umowa do skutku nie przyszła, hurtownia wypowiedzianą zostanie.

Sprzedaż tytoniu konsumentom al' in grosso została z dniem 1 lipca 1882 zniesioną. Hurtowny sprzedawca tytoniu obowiązanym będzie, w czasie od 1 lipca 1882 do końca czerwca 1883 najdalej w 3 dniach po upływie każdego kwartału przedkładać c. k. Nadzorowi straży skarbowej konsygnacyą na sprzedany materyał tytoniowy w ubiegłym kwartale, w której wiarygodnie ma być wykazanem, ile tytoniu w ubiegłym kwartale, sprzedał, i jaką wartość takowy wedle cen taryfowych dla sprzedawców tyt niu przedstawia Niedokładności w prowadzeniu straży hurtownika i zapisków w książeczkach fasunkowych drobnych trafikantów karane będą w myśl §33 ust 5 lit a przepisów dla hurtownych sprzedawców tytoniu bezzwłocznem usunięciem od hurtowni

Obrót tytoniu po cenie taryfowej wynosił od 1 kwietnia 1881 do końca marca 1882 . . . . . 14017 zł.

z którego przypada na sprzedaż ala minuta 2136 zł., zaś al' in grosso 3971 zł.

zaś znaczków stemplowych . 1190 zł.

razem . . 15207 zł.

Dochód kolektury loteryjnej po 6 prc. od sta wynosił od roku 1879 do 1881 przeciętnie rocznie 68 zł. 52 ct.

Zarząd skarbowy zastrzega sobie wybór między oferentami, uwzględniając jednak najkorzystniejsze warunki dla skarbu

Pisemne oferty, zaopatrzone marką stemplową na 50 ct i w wadyum względem hurtowni 100 zł., względem kolektury loteryjnej 50 zł., razem w kwocie 150 zł., można wnieść najdalej do 25 września 1882 do 2 godziny po połud. na rzecz Naczelnika c. k. powiat. Dyrekcyi Skarbu w Kołomyi.

Bliższe warunki mogą być przejrzane w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Kołomyi i w c. k Nadzorach straży skarbowej okręgu skarbowego kołomyjskiego.

Kołomyja, dnia 27 sierpnia 1882.

L. 15740. (5988 3—3)

Konkurs na posadę c. k. pocztmistrza w Dubiecku, powiecie brzozowskim za kontraktem słożbowym i kaucyą 500 z rocznemi poborami płacy 500 zł., ryczałtu kancelaryjnego 120 zł., ryczałtu za przyprzążki 140 zł. i systemizowanych należytości jez-

dnych za karyolki do Krzywczy i Dynowa, jako też płacy 120 zł. za pełnienie służby telegraficznej.

Podania należy wnieść do czterech tygodni w c. k. Dyrekcyi poczt we Lwowie.

Lwów, dnia 29 sierpnia 1882.

L. 508. (6011 2—3)

Niniejszem ogłasza się konkurs celem stałego obsadzenia posady młodszego nauczyciela (nauczycielki) przy 4 klasowej szkole w Skałacie z roczną płacą 350 zł w. a.

Podania zaopatrzone w dokumenta służbowe wnieść należy za pośrednictwem swych władz przełożonych najpóźniej do 30 września 1882.

Podań spóźnionych lub nieopatrzonych w potrzebne dowody nie będzie się uwzględniać.

Z c. k. okręgowej Rady szkolnej
W Tarnopolu dnia 30 sierpnia 1882.

L. 23774. (6031 2—3)

C. k. powiatowa Dyrekcya Skarbu w Kołomyi ogłasza, że w drodze publicznej konkurencyi jest do nadania hurtowna sprzedaż tytoniu i znaczków stemplowych w Kołomyi.

Hurtowna sprzedaż tytoniu zostanie na rok jeden prowizorycznie nadaną, poczem wedle wyniku sprzedaży tytoniu zostanie stale nadaną oferentowi, lub też, gdyby umowa do skutku nie przyszła, hurtownia wymówioną zostanie. Sprzedaż tytoniu konsumentom à l' ingrosso została z dniem 1 lipca 1882 zwiniętą. Hurtowny sprzedawca tytoniu obowiązany będzie w czasie od 1 lipca 1882 do końca czerwca 1883 najdalej w 3 dniach po upływie każdego kwartału przedkładać c. k. Nadzorowi straży skarbowej konsygnacyę na sprzedany materyał tytoniowy w ubiegłym kwartale, w której wiarygodnie ma być wykazanem, ile tytoniu w ubiegłym kwartale sprzedał i jaką wartość takowy wedle cen taryfowych dla sprzedawców tytoniu przedstawia.

Niedokładności w prowadzeniu stracy hurtownika i zapisków w książeczkach poborowych drobnych trafikantów karane będą w myśl §. 33 ust. 5 lit. a. przepisów dla hurtownych sprzedawców tytoniu bezzwłocznem usunięciem od prowadzenia hurtowni.

Obrót tytoniu po cenie taryfowej wynosił w czasie od 1 lipca 1881 do końca czerwca 1882 106,023 zł., z którego przypada na sprzedarz à la minuta; 7669 zł., zaś à l' in grosso konsumentom 35207 złr., zaś znaczków stemplowych 26.844 złr. 20 ct. razem 132. 867 złr. 20 ct.

Zarząd skarbowy zastrzega sobie wybór między oferentami, uwzględniając jednak najkorzystniejsze warunki dla Skarbu.

Pisemne oferty zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i w wadyum 200 zł. można wnieść najdalej do 26 września 1882 do 2 godziny po południu na ręce Naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi Skarbu w Kołomyi i w c. k. nadzorach straży skarbowej okręgu skarbowego kołomyjskiego.

Kołomyja, dnia 31 sierpnia 1882.

Upadłości.

L. 8703. (6045)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu ogłasza, że na wniosek wierzycieli masy konkursowej Jana Jakimeckiego w miejsce dotychczasowego zarządcy masy Michała Niemirowskiego ustanowiono Alojzego Krzysztoforskiego w Przemyślu zarządcą tejże masy konkursowej.

Przemyśl, dnia 9 sierpnia 1882.

L. 37662. (6092)

C. k. sąd krajowy we Lwowie oznajmia niniejszem, że adw. Dr Dulęba dotychczasowy zarządca masy rozbiorowej Adolfa I. Schie w tym urzędzie zatwierdzony, a Stanisław Platowski jego zastępcą zamianowany został.

Lwów dnia 26 sierpnia 1882.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 36219. (5808 2—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że do tegoż sądu dnia 15 sierpnia 1882 do L. 36219 wniósł adw Dr. Ludwik Popławski w imieniu własnem i jako zarządca masy rozbiorowej Jana Gorskiego przeciw masie pupilarnej Elżbiety Gołkowskiej a względnie jej z imienia, życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców pozew o extabulacyę ze stanu biernego realności pod N. 451 i 452 $^{2}/_{4}$ prawa zastawu dla sumy 1700 dkt. holl., na który to pozew wyznaczono termin 90 dniowy do wniesienia pisemnej obrony.

Dla pozwanej masy pupilarnej Elżbiety Gołkowskiej względnie tejże z imienia, życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców został adwokat Dr Erazm Romanowski kuratorem, a tegoż zastępcą adwokat Dr. Krówczyński mianowany.

Wzywa się zatem pozwanych, aby do swojej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczyli, lub też innego zastępcę sobie obrali, i tegoż sądowi wymienili, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sami sobie przypiszą.

Lwów, 19 sierpnia 1882.

L. 36221. (5911 2—3)

C. k Sąd krajowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że wskutek prożby Dra Ludwika Popławskiego do L. 36221/82 w imieniu własnem i jako zarządcy masy Jana Górskiego wniesionej o wykreślenie prenotacyi sumy 1 0 dkt w stanie biernym realności pod l. 452 $^{2}/_{4}$ wedle Dom 23 pag. 123 n 15 on na rzecz niewiadomej z życia i miejsca pobytu Marcyanny Bryńkowskiej uskutecznionej, dla tejże Marcyanny Bryńkowskiej kuratora w osobie p adw. Dra Małachowskiego z substytucyą p. adw. Dra Landesbergera ustanowiono.

Wzywa się przeto Marcyannę Bryńkowską, aby ustanowionemu kuratorowi środki do swej obrony podała.

Z c. k. sądu krajowego.
Lwów, dnia 19 sierpnia 1882.

L. 8322. (5832 2—3)

Samborski c. k. sąd obwodowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jana Kropiwnickiego, iż na prośbę Srula Lieba de pr. 15 lipca 1882 l. 8322 wydany został przeciw niemu nakaz zapłaty kwoty 120 zł. w. a, i że dla niego ustanowiony został kurator w osobie adw. Dr. Wołosiańskiego ze zastępstwem adw. Dr. Ehrlicha.

Wzywa się tedy niniejszem Jana Kropiwnickiego by ustanowionemu kuratorowi udzielił potrzebnej informacyi, lub też sądowi innego zastępcę wskazał, gdyż inaczej złe skutki z tego wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Sambor 19 lipca 1882.

L. 6719. (5814 2—3)

C k. Sąd obwodowy w Złoczowie ustanawia dla niewiadomych z miejsca pobytu Jakóba Süssermanna, Jonasa Süssermanna i Leiby Süssermanna z powodu pod dniem 5 sierpnia 1882 l. 6719 przez Abla Landesberga przeciw tymże wniesionej prośby o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 500 rubl. ros. w depoz z pn. kuratorem adw. Dra Heynego z zastępstwem adw. Dra Billeta i wzywa ich by temuż kuratorowi potrzebną informacyę udzielili, lub innego zastępcę sobie obrali i o tem sądowi donieśli

Złoczów, dnia 12 sierpnia 1882.

L. 2898. (5861 3—3)

Sąd powiatowy w Peczeniżynie podaje do wiadomości, że w roku 1847 umarł w Kluczowie małym wieśniak Wasyl Swyszczuk bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia i że po nim pertraktacyę spadku na podstawie ustawniczego porządku dziedziczenia t. s. uchwałą z dnia 19 kwietnia 1880, l. 1932, wdrożono

Ponieważ do tego spadku pomiędzy innymi spadkobiercami konkuruje z życia i miejsca pobytu nieznana Marya Swyszczuk, córka spadkodawcy, to wzywa się ją, ażeby w przeciągu roku od dnia dzisiejszego w tutejszym sądzie albo osobiście albo przez swego pełnomocnika oświadczenie do spadku wniesła, w przeciwnym razie rozprawa spadkowa z ustanowionym dla niej kuratorem Mikołajem Słobodzian i innymi oświadczającemi się spadkobiercami przeprowadzoną zostanie.

Peczeniżyn, dnia 10 lipca 1882.

L. 31961. (5802 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie wzywa posiadaczy książeczki przez gal. kasę oszczędności we Lwowie na imię Anny Iszczuk wystawionej, z pierwotną wkładką 1200 zł. dnia 16 czerwca 1879 wniesioną zaś z dniem 1 lipca 1882 przedstawiającą wartość 1382 zł. 81 ct. a w. oznaczonej numerem 6566, aby w przeciągu sześciu miesięcy od dnia ostatniego ogłoszenia niniejszem rozpisanego edyktu do c. k. sądu krajowego we Lwowie tem pewniej się zgłosili, gdyż po bezskutecznym upływie pomienionego czasu, książeczka powyższa na ponowną prośbę Anny Iszczuk za amortyzowaną uznaną będzie.

Lwów, dnia 22 lipca 1882.

L. 36217. (5912 3—3)

C. k Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że do tegoż sądu dnia 15 sierpnia 1882 do l. 36217 wniósł Dr. Ludwig Popławski przeciw Andrzejowi Kulczyckiemu pozew o extabulacyę sumy 2000 złr. a. w. z pn. ze stanu biernego realności pod l 451 $^{2}/_{4}$ wedle Dom 57 n. 305 n. 12 on. intabulowanej, na który to pozew wyznaczono termin dziewięćdziesięciodniowy do wniesienia pisemnej obrony.

Gdy miejsce pobytu pozwanego Andrzeja Kulczyckiego nie jest wiadome, został dla niego adwokat Dr Pająk kuratorem, a tegoż zastępcą adwokat Dr. Till mianowany.

Wzywa się zatem pozwanego Andrzeja Kulzyckiego, aby do swojej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczył, lub też innego zastępcę sobie obrał i tegoż Sądowi wymienił, gdyż inaczej z zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.

Lwów, dnia 19 sierpnia 1882.

L. 36230. (5774 3—3)

C. k sąd handlowy we Lwowie oznajmia nieobecnemu Marknsowi Loewenherzowi, że przeciw niemu został dnia 14 sierpnia 1882 do l. 36083 na rzecz gal. zakładu zastawniczego kredytowego nadanym nakaz zapłaty sumy wekslowej 105 zł. 15 ct. z pn.

Gdy miejsce pobytu Markusa Loewenherza nie jest wiadome, ustanowiono dla niego kuratorem adw. Dr. Wł Zuckera a tegoż zastępcą adw. Br. Bodeka i wspomniany nakaz zapłaty mianowanemu kuratorowi doręczonym zostaje.

Wzywa się zatem Markusa Loewenherza aby, ustanowionemu kuratorowi służące do swojej obrony środki dostarczył, lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej z zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.

Z c. k. sądu krajowego jako handlowego
Lwów, dnia 15 sierpnia 1882.

L 10293. (5888 3—3)

C. k. sąd obwodowy misnuje w sprawie wekslowej Salema Wildsteina przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Mendlowi Löw pto 50 zł. w. a. dla ostatniego kuratorem adwokata dra Goldhamera.

O czem kuranda zawiadamia w celu udzielenia kuratorowi możebnych środków obrony, lub też ustanowienia innego zastępcy.

Tarnów, 17 sierpnia 1882.

L. 678. (5708 3—3)

C. k. Sąd powiatowy podaje do wiadomości, że na dniu 13 października 1879 zmarła w Dąbrówce bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia Franciszka 1o Stecowa 2o Cichoniowa. której ustanowionymi dziedzicami są: Maciej Stec, Maryanna Łapina, Jan Cichoń, Jędrzej Cichoń

Gdy miejsce pobytu Macieja Steca wiadomem nie jest, przeto wzywa się go, by w przeciągu jednego roku od dnia niżej podanego w sądzie tutejszym się zgłosił i oświadczenie do spadku złożył, w przeciwnym bowiem razie postępowanie spadkowe z tymi, którzy do spadku się zgłosili. tudzież z kuratorem Józefem Kuzurą dla niego ustanowionym przeprowadzonem będzie.

C k. Sąd powiatowy.
Radomyśl, dnia 11 sierpnia 1882.

L. 3148. (5794 3—3)

Sieniawski c. k. sąd powiatowy ustanawia dla niewiadomych z miejsca pobytu Heleny i N. Praczyńskich w sprawie egzekucyjnej Mechla Schwarz przeciw tymże o 40 zł 18 ct celem doręczenia w sprawie tej zapadłych i zapaść mających uchwał, kuratora w osobie Daniły Tkacza z Cetuli i wzywa Helenę Praczyńską i M. Praczyńską, by kuratorowi dowody swoje dostarczyli lub sądowi innego pełnomocnika wskazali.

Sieniawa, 30 czerwca 1882.

L. 18615 (5906 3—3)

C. k. wyższy Sąd krajowy lwowski podaje w myśl ustawy z dnia 25 lipca 1871 l. 96 Dz. p. p. do powszechnej wiadomości, że wskutek prośby, Karola hr. Miera o utworzenie nowego ciała tabularnego dla realności w Kamionce strumiłowej pod l. k. 136 na Lwowskiem przedmieściu położonej składającej się z domu murowanego i parcel 3018, 3019, 3020, i 3021, c. k. sądowi powiatowemu w Kamionce strumiłowej polecono, ażeby tenże wygotował projekt otworzyć się mającego ciała tabularnego, który to projekt w tymże c k. sądzie powiatowym przejrzanym być może, a od dnia 1 stycznia 1883 za księgę gruntową uważanym będzie, równie oznajmia się, że od dnia tegoż począwszy, nowe prawa, zastawu i inne prawa hipoteczne na wyż opisanej nieruchomości jako nowe ciało tabularne do księgi gruntowej wciągnąć się mającej, tyko przez wpis do księgi hipotecznej nabyte, ograniczone na innych przeniesione, uchylone być mogą

Równocześnie wzywa c. k. wyższy sąd krajowy wszystkich, którzyby

a) na zasadzie praw przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych, domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania bez różnicy, czy zmiana ta, przez dopisanie, odpisanie lu przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenie ciał hipotecznych, czyli też w inny sposób nastąpić ma;

b) już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej, lub na jej częściach nabyli prawa zastawu, służebności lub inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te jako należące do dawniejszego stanu bie nego wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte zostały, ażeby w c. k. sądzie powiatowym w Kamionce strum. swoje oznajmienie do dnia 1 lipca 1883 tem pewniej wnieśli, ileże w przeciwnym razie utracą prawo popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze gruntowej zawartych prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Nakoniec czyni się uwagę, że obowiązku zgłoszenia ta okoliczność nie zmienia, że prawo zgłosić się mające z księgi tabularnej już do użytku służyć niemającej lub z załatwienia sądowego widocznem jest, lub że jakie podanie stron odnoszące się do tego prawa do sądu wniesionem zostało, tudzież że restytucya lub przedłużenie powyższego terminu dla pojedynczych stron miejsca nie ma.

Lwów, dnia 1 sierpnia 1882.

L. 9184. (5571 3—3)

C. k. Sąd obwodowy Tarnowski niniejszym edyktem wiadomo czyni, iż p. p. Jan i Konstancya hr. Stadniccy właściciele dóbr Wielkiej Wsi przeciw nieobjętej masie spadkowej Adryana (Augusta Amalryka 3a im.) hr. Mailly właściciela dóbr Sędziszów z przyl. tudzież przeciw Emilii z Koszutów Żuławskiej, Sarze Fränkel, Lubinie z Żuławskich Mieczkowskiej. Szymonowi Żuławskiemu, Zygmuntowi Żuławskiemu, Franciszce z Żuławskich Charzewskiej, Antoninie z Żuławskich Bzowskiej i Józefie z Żuławskich Krajewskiej o wykreślenie i wyelemiuowanie reszty sumy 3000 dukat. z pn. pierwotnie na dobrach Sędziszów z przylg Dom. 124 pag 350 n. 136 on dla Andrzeja Osuchowskiego intabulowanej t. j. częściowej kwoty 1200 duk. z pn. i $^{3}/_{6}$ części kwoty 1800 duk. z pn, które w tabeli płatniczej ceny kupna dóbr Sędziszów z przylg. z dnia 31 grudnia 1836 l. 7903 na XV. miejscu kolokowane i w galic. Tabuli krajowej na resztującej cenie kupna dóbr Sędziszów z przylg. Instr. 559 p. 248 n. 1 on. ad. XIII. & XIV ciężą, wraz z nadciężarami do tutejszego sądu skargę wnieśli i o pomoc sądową prosili w skutek czego jednocześnie termin do wniesienia obrony na dni 90 zakreślony został.

Ponieważ pobyt zapozwanych Emilli z Koszutów Żuławskiej, Sary Fränkel, Lubiny z Żuławskich Mieczkowskiej, Szymona Żuławskiego, Zygmunta Żuławskiego, Franciszki z Żuławskich Charzewskiej, Antoniny z Żuławskich Bzowskiej i Józefy z Żuławskich Krajewskiej, ewentualnie ich nieznanych spadkobierców lub prawonabywców jest niewiadomym, przeznaczył tutejszy sąd dla zastępstwa na koszt i niebezpieczeństwo zapozwanych Adwokata Dr Zbyszewskiego w Rzeszowie na kuratora, z którym wniesiony spór według ustawy cyw. dla Galicyi przepisanej przeprowadzonym będzie.

Tym edyktem przypomina się zapozwanym, ażeby w przeznaczonym czasie albo się sami osobiście stawili, albo potrzebne dokumenta przeznaczonemu zastępcy udzielili, lub też innego obrońcę obrali i tutejszemu sądowi oznajmili, ogólnie do bronienia prawem przepisane środki użyli, inaczej z opóźnienia wynikające skutki sami sobie przypisać by musieli.

Tarnów, dnia 20 lipca 1882.

L 36215. (5809 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że do tegoż sądu dnia 15 sierpnia 1882 do l. 36215 wniósł dr. Ludwik Popławski w imieniu własnem i jako zarządca masy rozbiorowej Jana Górskiego przeciw Zallelowi Goldstern pozew o extabulacyę prawa zastawu dla sumy 504 zł. m. k. z pn. w stanie biernym realności pod l. 452 $^{2}/_{4}$ zaintabulowanego, na który to pozew wyznaczono termin dziewięćdziesięciodniowy do wniesienia pisemnej obrony

Gdy życie i miejsce pobytu pozwanego Zallela Goldsterna nie jest wiadome, został dla niego adw. dr. Erazm Romanowski kuratorem. a tegoż zastępcę adw. dr. Krówczyński mianowany.

Wzywa się zatem pozwanego Zallela Goldsterna, aby do swojej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczył lub też innego zastępcę sobie obrał i tegoż sądowi wymienił, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.

Lwów, dnia 19 sierpnia 1882.

L. 5337. (6003 3—3)

W sprawie ustnej Katarzyny z Mrozów Kochanek, przeciw z życia i miejsca pobytu niewiadomemu Wojciechowi Kochanek o alimentacyę po 6 zł. w. a. miesięcznie wyznaczony został termin do ustnej rozprawy na dzień 26 września 1882 o godzinie 9 rano

Gdy życie i miejsce pobytu powanego Wojciecha Kochanka sądowi nie jest wiadomem, ustanawia się dla niego kuratora w osobie p. adw. Lewakowskiego, wzywając zarazem pozwanego by na powyższym terminie albo sam stanął albo kuratorowi potrzebną informacyę udzielił lub też innego pełnomocnika ustanowił, ile że inaczej złe skutki sam sobie przypisać będzie winien.

C. k sąd powiatowy.
Krosno, dnia 27 lipca 1882.

L. 4032. (6004 3—3)

Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Piotra Michalskiego, iż przeciw niemu i jego żonie Ludwice Michalskiej Gustaw Lichtenstern z Mährisch Ostrau wytoczył spór o zapłacenie kwoty 100 zł. na który termin do obrony na dzień 17 października 1882 wyznaczony został.

Wzywa się więc niewiadomego z miejsca pobytu Piotra Michalskiego, aby ustanowionemu dla siebie kuratorowi adwokatowi Dr. Kaufmannowi w Oświęcimie środki obrony podał lub innego zastępcę sobie wybrał, gdyż w razie przeciwnym wszelkie z zaniedbania wynikłe złe skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. sąd powiatowy
Oświęcim 28 sierpnia 1882.

L. 35760. (5731 3—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie oznajmia nieobecnym Franciszkowi Kucharik i Janowi Pis, że przeciw nim został dnia 12 sierpnia 1882 do l. 35760 na rzecz Sary Mehler wydanym nakaz zapłaty sumy wekslowej 213 zł. 92 ct. z pn.

Gdy miejsce pobytu Franciszka Kucharik i Jana Pis nie jest wiadome, ustanowiono dla nich kuratorem adw. Dr. Krzyżanowskiego a tegoż zastępcą adwokata Dr. Tilla i wspomiany nakaz zapłaty mianowanemu kuratorowi doręczonym zostaje.

Wzywa się zatem Franciszka Kucharik i Jana Pisa aby ustanowionemu kuratorowi służące do swojej obrony środki dostarczyli lub innego zastępcę sobie obrali, gdyż inaczej z zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sami sobie przypiszą.

Lwów, dnia 12 sierpnia 1882.

L. 36220. (5983 3—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że do tegoż sądu dnia 15 sierpnia 1882 do l. 36220 wniósł p. Dr Ludwik Popławski przeciw Józefowi Pawlikowskiemu pozew o wykreślenie ze stanu biernego realności lwowskiej pod Nr. 451$^2/_4$ sumy 4000 zł. m. k. z pn. na który to pozew wyznaczono term n 90 dni do wniesienia pisemnej obrony.

Gdy miejsce pobytu pozwanego Józefa Pawlikowskiego nie jest wiadome, został dla niego adwokat Dr. Skowroński kuratorem, a tegoż zastępcą adw. D. Bliziński mianowany.

Wzywa się zatem p. Józefa Pawlikowskiego aby do swojej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczył, lub też innego zastępcę sobie obrał i tegoż sądowi wymienił, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.

Lwów, 26 sierpnia 1882.

L. 5006 (5898 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Leżajsku zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomą Maryannę Banaś, iż przeciw niej i nieobjętej masie spadkowej Wojciecha Banasia wniósł Zakład kredytowy włościański we Lwowie pozew nakazowy o zapłacenie sumy 89 zł 98 ct w. a. z pn. który wedle §. 2 Ministr. rozp. z 18 lipca 1859 l. 130 d p p. zadekretowano do rozprawy sumarycznej i termin na dzień 27 września 1882, o godz. 9 przed południem wyznaczono, zaś dla Maryanny Banaś kuratorem ad actum p. Karola Prochaskę c k. notaryusza w Leżajsku ustanowiono.

Wzywa się przeto Maryannę Banaś, aby na powyższym terminie osobiście stawiła się, lub ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi do obrony udzieliła, lub też innego zastępcę sobie obrała i o tem sądowi doniosła, gdyż inaczej, skutki z zaniedbania wynikające sama sobie przypisze.

Leżajsk, 31 maja 1881.

L. 6135. (5892)

Złoczowski c k. sąd obwodowy jako handlowy podaje do wiadomości. że w skutek uchwały z dnia 24 czerwca 1882 l. 4933 wpisano w rejestrze handlowym dla firm jednostkowych dnia 7 lipca 1882, firmę „Jankel Zahnstecher“ dla rzeźnictwa i handlu bydłem w Kozłowie z dzierżycielem Janklem Zahnstecherem tamże zamieszkałym.

Złoczów dnia 25 lipca 1882.

L. 35001. (5982)

C k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie, ogłasza niniejszem, że firma „Eugeniusz Wysoczański“ aptekarz w Sokalu, w rejestr handlowy dla firm pojedynczych dnia 6 sierpnia 1882 wpisaną i przy niej uwidoczniono, że właściciel Eugeniusz Wysoczański sam firmę swem imieniem i nazwiskiem podpisywać będzie.

Lwów dnia 12 sierpnia 1882

L. 9247. (5947 1—3)

C. k sąd obwodowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Leibę Langenmassa, że w sprawie wekslowej firmy Riess & Grundmann przeciw niemu o zapłacenie 213 zł. 44 ct. w. a. ustanowił dla niego na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratora w osobie adwokata Dr. Dębickiego i temuż nakaz zapłaty powyższej sumy wekslowej z dnia 10 sierpnia 1882 l. 8616 doręczył.

Wzywa się zatem Leibę Langenmassa, ażeby środki ku obronie jego służące temu kuratorowi udzielił, lub też innego zastępcę prawnego sądowi wymienił.

Kołomyja, dnia 26 sierpnia 1882.

L. 5188. (5700)

C. k. sąd obwododowy jako handlowy w Złoczowie ogłasza, że dnia 15 czerwca 1882 wpisaną została do rejestru spółek zarobkowych i gospodarczych firma „Towarzystwo zaliczkowe w Przemyślanach, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką“ na podstawie zmienionych na walnem zgromadzeniu Towarzystwa dnia 8 grudnia 1881 statutów.

Siedziba spółki t j jest w Przemyślanach

Przedmiotem przedsiębiorstwa jest dostarczenie członkom swoim na umiarkowany procent gotowych pieniędzy, potrzebnych im do obrotu w gospodarstwie lub rzemiośle za pomocą wspólnego kredytu wszystkich członków.

Członkami zarządu są: Dyrektor Piotr Acht, naczelnik biura powiatowego c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w Przemyślanach lub tegoż zastępca Antoni Harasiewicz, burmistrz w Przemyślanach, kasyer Jan Rudnicki, sekretarz Rady powiatowej w Przemyślanach, lub tegoż zastępca Adolf Klesiewicz c k. poczmistrz w Przemyślanach i kontrolor Ignacy Smutny, urzędnik uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego w Przemyślanach lub tegoż zastępca Henryk Tęczarowski, ajent Towarzystwa ubezpieczeń w Przemyślanach.

Ogłoszenia spółki będą umieszczane w jednym z dzienników lwowskich.

Poręka członków nieograniczona

Wolę swoją objawia spółka ta przez wszystkich trzech członków zarządu, względnie ich zastępców, którzy to wszyscy trzej członkowie a w razie przeszkodzenia którego z nich tegoż zastępca za spółkę tą pod stampilią jej firmy podpisują swe imiona i nazwiska.

Złoczów dnia 29 lipca 1882

L. 8645. (6017 1—3)

Samborski c. k. Sąd obwodowy jako handlowy ogłasza, że do rejestru dla stowarzyszeń wpisaną została firma „Spółka handlu skór w Komarnie Towarzystwo zarejestrowane z nieograniczoną poręką“. Rzeczone Towarzystwo polega na statu ie z daty Komarno dnia 14 maja 1882 i je t na czas nieograniczony zawarte.

Przedmiotem takowego jest prowadzenie handlu skór i wszelkich artykułów potrzebnych do wyrobów obuwia i uprzęży.

Wszelkie ogłoszenia tyczące się towarzystwa będą umieszczane w jednem z codziennych lwowskich pism politycznych, i podpisane przez dwóch członków Dyrekcyi

Zaproszenia na walne zgromadzenia jeżeli nie pochodzą od Dyrekcyi pod firmą towarzystwa—podpisuje prezes i sekretarz rady nadzorczej pod napisem: „Rada nadzorcza spółki handlu skór w Komarnie, towarzystwa zarejestrowanego z nieograniczoną poręką.“ Firmę podpisują członkowie Dyrekcyi napisaniem swych nazwisk pod firmą towarzystwa. Wobec osób trzecich podpisy Dyrekcyi w tenczas obowiązują Towarzystwo, jeżeli wszyscy trzej członkowie Dyrekcyi takowe podpiszą.

Na walnem zebraniu założycieli Towarzystwa w Komarnie w dniu 14 maja 1882 odbytem, wybrani zostali w skład Dyrekcyi Jan Wierzbicki jako Dyrektor, Jacenty Sietnicki jako kasyer, Dmytro Olchowy jako kontrolor, Michał Utrysko jako zastępca Dyrektora, Mikołaj Wilczyński jako zastępca kasyera i Teodor Srokowski jako zastępca kontrolora, wszyscy w Komarnie zamieszkali

Sambor, 25 lipca 1882.

L. 36214 (5936 1—3)

C k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że do tegoż sądu dnia 15 sierpnia 1882 do l. 35214 wniósł zarządca masy rozbiorowej Jana Górskiego przeciw Janowi Hoffmannowi pozew o wykreślenie ze stanu biernego $^1/_4$ części realności pod l 451 $^2/_4$ i 452$^2/_4$ prawa zastawu dla sumy wekslowej w kwocie 1000 zł. w. a. z pn na który to pozew wyznaczono termin dziewięćdziesięciodniowy do wniesienia pisemnej obrony.

Gdy życie i miejsce pobytu pozwanego Jana Hoffmanna nie jest wiadome, z stał dla niego adwokat Dr. Romanowski kuratorem, a tegoż zastępcą adwokat Dr. Gajewski mianowany.

Wzywa się zatem Jana Hoffmanna, aby do swojej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczył, lub też innego zastępcę sobie obrał i tegoż sądowi wymienił, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze

Lwów, dnia 19 sierpnia 1882.

L. 36223. (5934 1—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, że z powodu prośby p. Dr. Ludwika Popławskiego do l. 36223/82 imieniem własnem jako zarządcy masy rozbiorowej Jana Górskiego o usprawiedliwienie prenotacyi obowiązku małżonków Bartłomieja i Maryi Frankowskich zapłacenia wszelkich podatków, kosztów egzekucyjnych, kar i wszystkich opłat i ciężarów gruntowych ze sprzedanych dobr Ostrów i Rusiłów po dzień 1 maja 1827 się należących, niemniej też obowiązków zapłacenia kwoty 397 zł. 57 ct. w. a. tytułem zaległych podatków z gmin Ostrów i Rusiłów ut Dom. 25 pag. 334 n. 6 on. i Dom. 23 pag. 122 n. 9 on. na rzecz Józefy Jaworskiej uskuteczni nej, ustanowiono dla niewiadomej z życia i miejsca pobytu Józefy Jaworskiej kuratora w osobie p. adw. Dr. Krzyżanowskiego z substytucyą p. adw Dr. Pająka.

Uwiadamiając więc o tem Józefę Jaworską, wzywa się takową, aby wymienionemu kuratorowi środki do ochrony praw swych podała, lub też innego zastępcę sobie obrała i o tem sądowi oznajmiła, gdyż inaczej sama sobie musiałaby przypisać szkodliwe skutki z opieszałości wyniknąć mogące.

Lwów 19 sierpnia 1882,

Księgi gruntowe.

L. 13937. (6079 1—3)

Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że projekt nowej księgi gruntowej dla VIII dzielnicy król. głów miasta Krakowa w okręgu sądu krajowego w Krakowie położonej według ustawy kraj wej z 20 marca 1874, l. 29 dz ust kraj. wygotowany za nową księgę gruntową, poczynając od dnia 15 października 1882 uważany będzie, a od tegoż dnia wolno takowy przeglądać w sądzie krajowym w Krakowie, jak również że od tegoż dnia wszelkie nowe prawa, czy to własności czy zastawu czy jakiebądź inne prawo hipoteczne odnoszące się do nieruchomości księgą gruntową objętej, jedynie przez wpisanie do tej księgi może być nabyte, ograniczone, przeniesione lub wykreślone.

Wprowadzając zarazem postępowanie celem ustalenia powyżej wymienionej księgi gruntowej, Sąd krajowy wyższy wzywa:

a) wszystkich, którzyby na podstawie jakiego prawa, przed otwarciem tej nowej księgi gruntowej nabytego, chcieli uzyskać jaką zmianę wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a t. beż różnicy, czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała;

b) wszystkich, którzyby już przed otwarciem tej nowej księgi gruntowej nabyli do jakiej nieruchomości wpisanej w tę księgę lub do jej części jakie prawo zastawu, służebności lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego uprzywilejowane, o ile te prawa jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają, a już przy założeniu nowej księgi gruntowej tamże wpisane nie zostały, aby z temi prawami zgłosili się do sądu krajowego w Krakowie najdalej do dnia 31 grudnia 1883, gdyż prawnym skutkiem zaniedbania lub uchybienia tego terminu jest utrata prawa do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które prawo hipoteczne na podstawie wpisów w nowej księdze gruntowej zamieszczonych a niezaprzeczonych w dobrej wierze nabyły

Ostrzega się, że termin powyższy nie może być dla stron pojedyńczych ani przedłużonym, a i też w razie zaniedbania go, do pierwotnego stanu przywróconym; a od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z pomienionemi prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo już było zapisane w dawniejszej księdze hipotecznej, w miejsce której nowa księga gruntowa wstępuje, było wiadome z jakiej rezolucyi sądowej, lub jest przedmiotem dochodzenia, w skutek podania lub skargi przed Sąd wniesionej.

Kraków, 22 sierpnia 1882

L. 42. (6085)

C. k. komisya hipoteczna zawiadamia, że arkusze posiadania z protokołami dochodzeń mapą, sprostowanym spisem posiadłości i posiadaczy dla gminy Chorągwica w sądzie do publicznego przeglądnięcia złożyła

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wnosić można ustnie lub pisemnie a do przeprowadzania ewentualnych dalszych dochodzeń wyznaczono termin na dzień 12 września 1882.

C. k. Komisya hipoteczna.
Wieliczka, dnia 1 września 1882.

L. 11518. (5850 2—3)

Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że projekt nowych ksiąg gruntowych dla gmin katastralnych:

Nagawczyna, w okręgu Sądu powiatowego w Dębicy,

Ropica ruska, Regietów wyżni i niżni, w okręgu Sądu powiatowego w Gorlicach;

Nielepice z osadą Młynka, Psary, w okręgu sądu powiatowego w Krzeszowicach;

Kobyle, Jazowa, w okręgu sądu powiatowego w Frysztaku,

Poremba wielka, w okręgu sądu powiatowego w Limanowy,

Machów z miejscowością Ocice, w okręgu sądu powiatowego w Tarnobrzegu,

Korniatkowa, w okręgu sądu powiatowego w Łańcucie,

Królowa Ruska w okręgu sądu powiatowego w Grybowie,

Zgłobień, w okręgu sądu powiatowego delegowanego miejskiego w Rzeszowie,

Stronie, w okręgu sądu powiatowego w Kalwaryi,

Czaczów, w okręgu sądu powiatowego delegowanego miejskiego w Nowym Sączu,

Mokra strona, Białoboki, w okręgu sądu powiatowego w Przeworsku,

Zembrzyce, w okręgu sądu powiatowego delegowanego miejskiego w Wadowicach.

Skowierzyn, w okręgu sądu powiatowego w Rozwadowie,

Łąkta dolna i Ubrzeż, w okręgu sądu powiatowego w Wiśniczu,

Bielany, w okręgu sądu powiatowego w Liszkach,

Łyczanka, w okręgu sądu powiatowego w Wieliczce,

Ni-nadówka, w okręgu sądu powiatowego w Sokołowie.

Dobrzechów, Tropia z miejscowością Łętownia, w okręgu sądu powiatowego w Strzyżowie,

Siedlíska, w okręgu sądu powiatowego w Tuchowie,

Jodłówka, z miejscowością Wałki, w okręgu sądu powiatowego delegowanego miejskiego w Tarnowie,

Pałuszyce, z miejscowością Okręg, Lubiczko, w okręgu sądu powiatowego w Dąbrowy,

Skórowa, Dębowa, w okręgu sądu powiatowego w Brzostku: położonych, według ustawy krajowej z 20 marca 1874, l 29 dz. ust kraj. wygotowane za nowe księgi gruntowe tychże gmin, poczynając od dnia 31 sierpnia 1882, uważane będą, a od tegoż dnia wolno takowe przeglądać w tym sądzie powiatowym, w którego okręgu dotycząca gmina katastralna leży, jak również, że od tegoż dnia wszelkie nowe prawa, czy to własności, czy zastawu, czy jakiebądź inne prawo hipoteczne, odnoszące się do nieruchomości nową księgą gruntową objętej, jedynie przez wpisanie do tej księgi może być nabyte ograniczone, przeniesione lub wykreślone.

Wprowadzając zarazem postępowanie celem ustalenia powyżej wymienionych ksiąg gruntowych sąd krajowy wyższy wzywa.

a) wszystkich, którzyby na podstawie jakiego prawa, przed otwarciem tych nowych ksiąg gruntowych nabytego, chcieli uzyskać jaką zmianę wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych, lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała;

b) wszystkich, którzyby już przed otwarciem tych nowych ksiąg gruntowych nabyli do jakiej nieruchomości wpisanej w te księgi lub do jej części jakie prawo zastawu, służebności lub w ogóle jakie inne prawo do wpisu hipotecznego uprzywilejowane, o ile te prawa jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają, a już przy założeniu nowej księgi gruntowej tamże wpisane nie zostały, aby z temi prawami zgłosili się do tego sądu powiatowego, w którego okręgu dotycząca gmina jest położona, najdalej do dnia 30 września 1883, gdyż prawnym skutkiem zaniedbania lub uchybienia tego terminu jest utrata prawa do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom które prawo hipoteczne na podstawie wpisów w nowych księgach gruntowych zamieszczonych a niezaprzeczonych w dobrej wierze nabyły

Ostrzega się, że termin powyższy nie może być dla stron pojedyńczych ani przedłużonym, ani też w razie zaniedbania go, do pierwotnego stanu przywróconym, a od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z pomienionemi prawa lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo już było zapisane w dawniejszych księgach hipotecznych w miejsce których nowe księgi gruntowe wstępują, było wiadome z jakiej rezolucyi sądowej, lub jest przedmiotem dochodzenia, w skutek podania lub skargi przed sąd wniesionej.

Kraków, 14 lipca 1882.

Doniesienia prywatne.

KAZIMIERZ LEWICKI
Główny skład dla Galicyi
PORCELANY, SZKŁA I TOWARÓW MIESZANYCH
we Lwowie ulica Trybunalska l. 6
założony w roku 1845.

Rogóżki do wycierania nóg.

Słomianki
1 sztuka po **25** ct., **35** ct., **50** ct.

Rogóżki z morskiej trawy
1 sztuka po 1 złr. 20 ct. - 1 złr. 60 ct. 2 złr.

Rogóżki kokosowe
1 sztuka po 60 ct., 80 ct., 1 złr., 1 złr. 20 ct., 1 złr. 50 ct. do 4 złr

Rogóżki z gutaperchy po 3, 4, 5 złr. i wyżej.

Śliwki świeże
Netto. $4\frac{1}{2}$ klo. franco l. 1 . . . . . . złr. 1.60
„ $4\frac{1}{2}$ „ „ l. 2 . . . . . . złr. 1.80
„ $4\frac{1}{2}$ „ „ l. 3 . . . . . . złr. 1.50

WINOGRONA
wkrótce rozpocznę wysyłać i podług możności jak najtaniej liczyć będę. (5884 3—6)

Bryndza świeża
Netto. $4\frac{2}{10}$ klo. franco l. 1 . . . . . złr. 3.30
„ $4\frac{2}{10}$ klo. „ l. 2 . . . . . . złr. 3.10

MARMOLADA morelowa
Netto. 1 klo. wybornej po . . . . . . złr. 1.20
4 klo. wysyłam franco.

Brzoskwinie
Netto. 1 klo. dużych wybieranych . . . 75 cent.

Tomasz Gurowicz
Budapeszt.

Miód! Sycony miód!
Miód sycony z czystej patoki zakupuje w różnych ilościach. — Miodosytnie lub Obywateli, posiadających prawdziwie dobrą sytę, upraszam o łaskowe oferty. — Doniesienia z wymienieniem dobroci, ilości i ceny za garniec lub beczkę przyjmują sub. „**Bronisław Wołkowski.**“ Ekspedycya „**Bartni ka**“ we Lwowie i Ekspedycya „**Pszczelarza w Gnieźnie**“. (6086 1-2)

Cztery medale zasługi.
Piegi, opalenie słoneczne i dziuby
usuwa (2981)
Antillentilla!!!
Twarzy przywraca białość, delikatność i przejrzystość Cena **2** zł. — Nabyć można **we Lwowie** ulica Kopernika l. 3, w filii **w Krakowie**: Sukiennice l. 20.

Pudr książęcy
biały, cielisto-różowy i żółtawy, niezrównany, nie zawiera żadnych metali, przyjemnie przylega do twarzy i czyni zadość wszelkim wymaganiom. — Pudełko po 60, 70, 1 złr., 1.20 i 1.60.

MAGNOLINA
jedyny środek odświeżający płeć; skóra sucha, szorstka i zgrzybiała pod wpływem **Magnoliny** staje się miękką, przejrzystą i delikatną. **Magnolina** usuwa **czerwoność nosa,** niszczy **wągry** t. j. czarne punkciki, które najwięcej osiadają w okolicy nosa. Cena tego znakomitego środka **1** zł. **50** ct.

Woda liliowa
Plamy żółte, brunatne i ostudy z twarzy, szyi i piersi pod wpływem tej cudownej wody po kilkakrotnem użyciu zupełnie nikną. — Cena **1** zł. **50** ct.

Orientalina czyli Pudr w płynie
nadaje twarzy prawdziwie naturalną, piękną i przyjemną białość (dla oka niedostrzegalną) odświeża ją i konserwuje. — Cena **1** zł.
Nabyć można we LWOWIE: Ulica Kopernika l. 3, w KRAKOWIE: Sukiennice l. 20.

J. Ihnatowicz.

Bazar Markiewicza
Pierwszy skład wyrobów krajowych **we Lwowie,** *Plac Maryacki l. 10,* utrzymuje na składzie i poleca:

Płótna
wyrobu krajowego
jakoteż różne przeroby z tychże, a mianowicie *już gotowe*
kalesony, koszule, prześcieradła, sienniki, ściereczki, maglowniki, mocne wory zbożowe,
również (5806 2 ?)
ręczniki, obrusy, serwety, koronki, skarpetki, pończochy, kilimki itp. wyroby krajowe.

Ogłoszenie.
(6075 2—3)

Ogłaszam, że na mocy wydziału wierzycieli masy konkursowej Scheindli Horowitzowej z dnia dzisiejszego odbędzie się w dniu 18 września 1882 o godzinie 3 po południu w mej kancelaryi adwokackiej w Sanoku licytacyjna sprzedaż za jakąbądź cenę pretensyj tej masie konkursowej za wybrane towary od różnych osób się należących.

Wykaz pretensyj przejrzanym być może w mej kancelaryi co dzień pomiędzy godziną 10 i 12 rano.

Sanok, dnia 30 sierpnia 1872.

Dr. Gawel
zarządca masy.

Oliwę i smarowidła
do maszyn
w rzeczywiście najlepszych gatunkach oraz
Siarczan miedzi
(siny kamień)
polecamy po najtańszych cenach
Hübner i Hanke
we LWOWIE.
(5880 5-10)



Leczenie Tasiemca (solitera) zapomocą GLOBULES SECRETAN Jedyne lekarstwo niezawodne, nieszkodliwe, łatwe do strawienia, używane z ciągłą skutecznością po szpitalach Paryskich. — Apteka Secretan, Avenue Friedland, 37, w Paryżu. Unikać fałszerstw. **We Lwowie** w aptekach Pp. Mikolascha i Krzyżanowskiego.

Tutki
cygaretowe z najlepszego papieru cygaretowego francuskiego Panama, Mais, Abadie, Armenien, Ananas, Le Houblon itp.) wyrabia od kilku lat istniejąca fabryka

Katarzyny Ptaszyńskiej
przy ulicy Krakowskiej l. 5 w podwórzu.

Cena tutek z kartonami: Nr. 1, 2, 3 i 4 za 1000 sztuk od 80 ct. do 1 zł. 40 ct, te same złocone lub czarno litografowane o 10 ct. wyżej na 1.000 sztuk. Pudełka na 100 sztuk cygar 4 ct. **Maszynki** po 20 ct., także papier cygaretowy francuski w arkuszach jak też i rysunkowy jest na składzie.

Zamówienia wysełają się jak najspieszniej.

Adres: **Katarzyna Ptaszyńska, l. 5,** ulica Krakowska w podwórzu. (6076)

Od 15 sierpnia począwszy
rozsyłam jak dotąd rok rocznie do **5 października** zupełnie dojrzałe, słodkie i konserwować się dające **winogrona** najszlachetniejszego gatunku po cenie

1 zł. 70 ct. w. a.

od koszyka zawierającego 5 kilo, franco bez żadnych dalszych wydatków do każdej stacyi pocztowej w Austro-Węgrzech a pobraniem należytości.

R. Maiti
w Tryeście.

Przy zamówieniach odrazu 3 koszyków pod jednym adresem, jeżli należytość franco z góry uiszczoną zostanie: **4 zł. 75 ct.**
(5481 8—14)

L. 12854. (5923 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem obsadzenia pięciu posad ogrodowych przy miejskiej służbie ogrodowej czyli plantacyjnej a to jednej z płacą roczną 360 zł. w. a. zaś cztery z płacą roczną po 320 zł. w. a. z tych 3 z wolnem pomieszkaniem w razie przydzielenia do rejonu służbowego, w którym pomieszkanie się znajduje, nadto wszystkie z umunderowaniem.

Ogrodowy przydzielony do rejonu służbowego na Wysokim Zamku pobierać będzie pauszal miesięczny 2 zł. a. w. na utrzymanie psa.

Posady te nie są stałe a uwolnienie z nich nastąpić może z 3 miesięcznem wypowiedzeniem.

Ubiegający się o nie winni wnieść podania swe do Prezydyum magistratu w terminie do 15 września 1882 z dołączeniem dowodów uzdolnienia, dotyczasowego zajęcia i zachowania się, tudzież normalnego wieku.

Magistrat król. stoł. miasta.
Lwów, dnia 21 sierpnia 1882.

Do ośmioletniego chłopczyka
potrzebny jest **nauczyciel,** rutynowany, wytrawny, któryby zobowiązał się w ciągu lat dwóch złożyć z uczniem swoim egzamin do szkół gimnazyalnych. Chłopczyk jest już nieźle przysposobionym. Miejsce to jest na wsi, za dobrem wynagrodzeniem i z całem utrzymaniem. — Żądane są wierzytelne kopie świadectw. ADRES: pod **l. 44,** poczta **Gawłuszowice.** (6028 3—3)

Losy
loteryi wystawowej
Tryestyńskiej
po **50 cent.** w. a.
nabyć można w Administracyi „Gazety Lwowskiej“.
Zamiejscowi zechcą przysłać 5 ct. na opędzenie portoryum.

Najtańsza podróż
do AMERYKI
sławnym, elegancko i wygodnie urządzonym parowcem pocztowym
drogi **„Anchor“** via Glasgow.
Ekspedycya co poniedziałku i piątku.
Prospekty w języku polskim, jak niemniej karty dróg i kolei wydaje się bezpłatnie. Na zapytania odpowiada się w języku polskim.
Sprzedaż biletów u
M. FLATAU jeneralnego pełnomocnika **w Hamburgu,** Admiralität-Strasse l. 12.
Dom bankowy i kantor wymiany.
(5569 8-9) H. a. 153'/8.

Wysprzedaż!!
Po nader nizkich cenach
fortepiany i pianina
z najlepszych fabryk w składzie
JANA BALKA
we Lwowie przy ulicy Karola Ludwika **l. 7**
Także jest samogrająca szafa do sprzedania.
(5962 3-24)



Otwarcie nasz... we Lwowie **przy ulicy Karola Ludwika licz. 5,** znalazło powszechnie najprzychylniejsze przyjęcie i pozwalamy sobie przeto zwrócić uwagę P. T. odbiorców na nasz

wielki skład powozów
który co do rozmaitości wyrobu stoi na równi z magazynami wielkich miast. Przyjmujemy także wszelkie naprawy i rozsyłamy wszelkie pojedyńcze części składowe w najlepszej jakości.
Zamówienia uskuteczniamy jak najrychlej.

SCHUSTALA i SKI.
nadworna fabryka powozów.
(3664 28-?)

Dla słabych i rekonwalescentów.
Koniak i stare wina
z piwnic
APTEKI pod „GWIAZDĄ“
PIOTRA MIKOLASCHA we Lwowie.

Koniak grande Champagne dla celów leczniczych, bardzo stary — cena $\frac{1}{4}$ litrowej buteleczki 1 złr. 80 ct.
Wino Malaga, od roku 1846 na składzie będące — cena $\frac{1}{4}$ litrowej buteleczki 1 złr. 20 ct.
Wino Tokajskie, bardzo stare, prawdziwe arcanum dla osłabionych — cena $\frac{1}{4}$ litrowej buteleczki 2 złr. 50 ct.
Wino hiszpańskie dla rekonwalescentów, nieco słabsze jak Malaga, pochodzi z okolic Granady. Wino wyborne, nadaje się osobliwie dla niewiast i dla dzieci — cena $\frac{1}{4}$ litrowej buteleczki 1 złr. w. a.

Wyborne własności tych napojów spowodowały wielu lekarzy a pomiędzy nimi i takich sławy europejskiej, do wygotowania świadectw bardzo pochlebnych. Także świadectwa otrzymałem od Wnych **Dr. Alfreda Biesiadeckiego,** c. k. radcy namiestnictwa i referenta spraw krajowych sanitarnych, Dra **Karola Brauna,** c. k. radcy dworu, profesora i dyrektora kliniki położniczej w Wiedniu, Dra **Józefa Spaeth,** c. k. profesora, nadradcy sanitarnego w Wiedniu, Dra **Draschego,** profesora i dyrektora Vgo oddziału lekarskiego szpitala powszechnego w Wiedniu. Dra **Lorinsera,** dyrektora szpitala na Wiedeniu w Wiedniu, Dra **Józefa Weigla,** Dra **Oskara Widmanna,** Dra **Edwarda Sawickiego,** Dra **G. Ziembickiego** we Lwowie i innych.

Win leczniczych i napojów dla rekonwalescentów p. Dr. KAROLA MIKOLASCHA używam od dłuższego czasu tak w klinice jako też w praktyce prywatnej i jestem z działania ich jak najzupełniej zadowolony. Zasługują one w zupełności na uznanie u lekarzy i na wziętość u chorych.

Kraków dnia 25 czerwca 1882.

Prof. Dr. Edward Korczyński,
Dyrektor kliniki lekarskiej w uniw. Jagiellońskim, m. p.

Przy posyłkach liczę za opakowanie i stempel od jednej buteleczki 20 ct, od 2ch 30 ct, od 3ch 35 ct., od 6ciu 50 ct, od tuzina 80 ct.

Skład główny dla Galicyi i Bukowiny w aptece pod Gwiazdą:
Piotra Mikolascha we Lwowie,
Skład główny dla Austro-Węgier i dla państw ościennych
u p. **Wilhelma Maagera w Wiedniu,** Heumarkt Nr. 3.

Składy w Galicyi: We Lwowie u pp. aptekarzy: K. Krzyżanowskiego i Jakóba Pipesa, w Krakowie u. p. **aptekarza F. GRALEWSKIEGO,** w Brzeżanach apteka p. Dembińskiego, w Kołomyi apteki p. Sidorowicza i Stenzla, w Tarnopolu apteka p. Jamrógiewicza, w Przemyślu apteka ś. p. Tarczyńskiego w Jarosławiu apteka p. Rohma, w Przeworsku apteka p. Świtalskiego, w Bełzie apteka p. K. Grossa, w Bolechowie apteka p. K. Schindlera, w Brodach apteka p. M. Kulaka, w Buczaczu p. K. Lewickiego, w Drohobyczu apteka p. Raczki, w Rzeszowie apteka p. Kalinowskiego, w Stanisławowie apteka p. Beilla, w Tarnowie p. Chodackiego, w Żółkwi u p. Dadleca.

Skład główny w Czerniowcach w aptece p. Krzyżanowskiego.

Skład generalny dla Bukowiny w aptece p. F. Krzyżanowskiego w Czerniowcach.

(4043 26 ?)

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera

Schlöglmühl